



**ORZECZNICTWO**

**PRAWA OSÓB LGBT W POLSCE**

---



**kampania  
przeciw  
homofobii**



**PRAWA OSÓB LGBT  
W POLSCE – ORZECZNICTWO**

# PRAWA OSÓB LGBT W POLSCE – ORZECZNICTWO

**Wybór i opracowanie:** Paweł Knut, Agata Kwaśniewska, Jakub Lenzion, Krzysztof Michalski

**Redakcja:** Paweł Knut

**Korekta językowa:** Paweł Knut, Agata Kwaśniewska, Jakub Lenzion, Krzysztof Michalski

**Publikacja dofinansowana przez:**



Astraera



OPEN SOCIETY  
FOUNDATIONS

**ISBN:** 978-83-933619-9-1

Treść niniejszej publikacji może być wykorzystywana za podaniem źródła

Copyright © by Kampania Przeciw Homofobii, 2015

**Wydawca:**

Kampania Przeciw Homofobii

ul. Solec 30a | 00-403 Warszawa

tel. 22 423 64 38

[www.kph.org.pl](http://www.kph.org.pl)

[info@kph.org.pl](mailto:info@kph.org.pl)



kampania  
przeciw  
homofobii

**Projekt okładki i opracowanie graficzne:** Adam Głowacki, Michał Koźurno

**Skład:** Adam Głowacki

**Nakład pierwszy:** 400 egzemplarzy

**Partnerzy:**



**Patronat/Matronat:**



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH



**Patronat/Matronat medialny:**



# SPIS TREŚCI

- 7 Wstęp
- 8 Sprawy z zakresu prawa administracyjnego**
  - 8 Zmiana imienia lub nazwiska
  - 8 Nadanie statusu uchodźcy
  - 9 Wolność zgromadzeń
  - 10 Zaświadczenie o stanie cywilnym
  - 10 Swoboda przepływu osób
  - 12 Dodatek mieszkaniowy
- 14 Sprawy z zakresu prawa cywilnego**
  - 14 Postępowanie o ustalenie płci
  - 17 Dobra osobiste
  - 23 Konkubinat / wspólne pożycie
- 28 Sprawy z zakresu prawa karnego**
- 36 Sprawy z zakresu prawa pracy**



# I. WSTĘP

Oddajemy do Państwa rąk publikację w postaci zbioru orzeczeń sądów oraz decyzji organów administracji dotyczących wydanych w Polsce w sprawach dotyczących praw osób LGBT (lesbijek, gejów, osób biseksualnych oraz osób transpłciowych). Jest to pierwsza tego typu publikacja, mająca na celu zebranie – dotychczas rozproszonych – wypowiedzi krajowych sądów oraz organów administracji, w sprawach, których rezultatem było potwierdzenie posiadania przez osoby LGBT konkretnych praw oraz wolności.

Wszystkie uwzględnione w niniejszym zbiorze orzeczenia oraz decyzje pochodzą z następujących źródeł: akt spraw prowadzonych przez Kampanię Przeciw Homofobii; akt spraw udostępnionych przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, Fundację Trans-Fuzja oraz Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, orzeczeń opublikowanych w systemach informacji prawnej (Legalis oraz Lex), orzeczeń opublikowanych w Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych<sup>1</sup> oraz Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych<sup>2</sup>, a także orzeczeń udostępnionych w trybie wskazanym w ustawie o dostępie do informacji publicznej<sup>3</sup> przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania.

Wszystkie przywołane w treści publikacji orzeczenia oraz decyzje zostały wydane w stanach faktycznych odnoszących się wprost do osób LGBT.

Z całą pewnością zebrany w niniejszej publikacji zbiór orzeczeń oraz decyzji nie ma charakteru kompletnego. Stanowić on jednak może dogodny punkt wyjścia dla bardziej zaawansowanych analiz kształtu polskiego orzecznictwa dotyczącego praw osób LGBT.

Odrębnie warto zaszykalizować, że w niektórych przypadkach zdecydowaliśmy

się na przytoczenie dłuższych fragmentów uzasadnienia danego orzeczenia lub decyzji, niż wynikałoby to z potrzeb ujęcia zidentyfikowanej przez nas tezy. Decyzja ta była podyktowana chęcią wprowadzenia w szerszy kontekst danej sprawy oraz pełniejszego przytoczenia wykorzystanej argumentacji. Dotyczy to szczególnie tych postępowań, w których możliwość objęcia ochroną praw osób LGBT nie wynika wprost z zastosowanych przepisów.

Celowo również zdecydowaliśmy się na przywołanie też ze wszystkich uzyskanych przez nas orzeczeń lub decyzji, nawet w sytuacji gdy dotyczyły one tych samych kwestii, rozstrzyganych w kolejnych orzeczeniach lub decyzjach w ten sam sposób. Zależało nam bowiem na ukazaniu, że powoli zaczynają się kształtować linie orzekania w różnych kategoriach spraw dotyczących praw osób LGBT.

W pierwszej kolejności, niniejszy zbiór orzecznictwa i decyzji skierowany jest do profesjonalnych pełnomocników oraz pełnomocniczek i ma na celu ułatwienie formułowania argumentacji w różnych kategoriach spraw dotyczących praw osób LGBT. Stanowi on jednak również praktyczne narzędzie dla osób zajmujących się zawodowo lub naukowo tematyką objętą niniejszą publikacją.

Z uwagi na chęć zachowania waloru praktyczności i przejrzystości, niniejsza publikacja nie zawiera szczegółowej analizy przytoczonego orzecznictwa. W przypadku pojawienia się konieczności uzyskania bardziej szczegółowych informacji na temat poszczególnych rozstrzygnięć, prosimy o dodatkowy kontakt z prawnikami i prawniczkami Grupy Prawnej Kampanii Przeciw Homofobii.

Autorzy i Autorki

<sup>1</sup> <http://orzeczenia.ms.gov.pl/>;

<sup>2</sup> <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/query>;

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tj. z dnia 14 kwietnia 2014 r., Dz. U. z 2014 r. poz. 782, ze zm.);

## II. SPRAWY Z ZAKRESU PRAWA ADMINISTRACYJNEGO

### Zmiana imienia lub nazwiska<sup>4</sup>

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego dla m.st. Warszawy w Warszawie

07-08-2014

USC-I-I-ZIN.5355.3.490.2014

Rozbieżność płciowa pomiędzy stanem faktycznym (powszechny odbiór społeczny dziecka jako chłopca) a stanem prawnym, dokumentacja szkolna, akt urodzenia dziecka jako dziewczynki) działają niekorzystnie ze względu na dobro dziecka. Zgodnie ze

złożoną do akt sprawy opinią psychologa oraz seksuologa w celu zapewnienia prawidłowego rozwoju psychofizycznego dziecka należy umożliwić dziecku funkcjonowanie w preferowanej roli płciowej. Rozpatrując przedmiotowy wniosek należy stwierdzić, że przesłanki zawarte ww art. 4 ww ustawy (o zmianie imienia i nazwiska) w uznanii tut. Organu zachodzą, tj. zmiana imion dziecka jest podyktowana „ważnymi powodami”.

### Nadanie statusu uchodźcy<sup>5</sup>

Rada do Spraw Uchodźców

12-03-2012

RdU-495-2/S/11

Osoby homoseksualne stanowią grupę społeczną w rozumieniu Konwencji Genewskiej, co stanowi istotną przesłankę przy nadawaniu statusu uchodźcy.

Rada do Spraw Uchodźców

12-03-2012

RdU-495-2-/S/11

Ustalenia w kwestii orientacji seksualnej wnioskodawcy powinny następować na podstawie jego oświadczenia w tej sprawie.

Rada do Spraw Uchodźców

25-07-2012

RdU-178-1/S/12

Przy ocenie czy w kraju pochodzenia istnieje realne zagrożenie prześladowania ze względu na orientację homoseksualną szczególne znaczenie ma sam fakt penalizowania zachowań homoseksualnych nawet

<sup>4</sup> W sprawach dotyczących zmiany nazwiska jednego z partnerów na nazwisko drugiego partnera (lub tworzenia nazwiska dwuczłonowego) dotychczasowe decyzje kierowników Urzędów Stanu Cywilnego są niejednolite. Jak dotąd, doszło jednak do wydania kilku decyzji pozytywnych. Należy do nich m.in. decyzja w sprawie zmiany nazwiska wnioskodawcy na nazwisko jego partnera (decyzja Kierownika Urzędu Cywilnego w Kartuzach z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt: USC.5355.13.2014).

<sup>5</sup> W kilku sprawach doszło już do nadania statusu uchodźcy wnioskodawcy będącemu cudzoziemcem ze względu na uzasadnioną obawę przed prześladowaniem w kraju pochodzenia z powodu jego orientacji seksualnej. Do takich spraw należą m.in. postępowania dot.: obywatela Ugandy (decyzja Rady do spraw Uchodźców z dnia 25 lipca 2012 r., nr RdU-178-1/S/12) oraz obywatela Maroka (decyzja Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców z dnia 2 lipca 2015 r., nr DPU-420-5037/SU/2013).



jeżeli przypadki zastosowania tych przepisów są niezwykle rzadkie lub wręcz brak o nich informacji.

Osoby homoseksualne stanowią grupę społeczną w rozumieniu Konwencji Genewskiej, co stanowi istotną przesłankę przy nadawaniu statusu uchodźcy. ●

Wojewódzki Sąd Administracyjny  
w Warszawie  
20-11-2012  
V SA/Wa1048/12

Organ administracyjny nie posiada uprawnień do kwestionowania, poprzedzonej stosownym wywiadem klinicznym opinii lekarza specjalisty seksuologa o orientacji seksualnej badanego. ●

Rada do Spraw Uchodźców  
11-07-2013  
RdU-495-4-/S/11

Osoby homoseksualne stanowią grupę społeczną w rozumieniu Konwencji Genewskiej, co stanowi istotną przesłankę przy nadawaniu statusu uchodźcy. ●

Rada do Spraw Uchodźców  
11-04-2014  
RdU-736-11/S/07

Osoby homoseksualne stanowią grupę społeczną w rozumieniu Konwencji Genewskiej, co stanowi istotną przesłankę przy nadawaniu statusu uchodźcy. ●

Rada do Spraw Uchodźców  
11-04-2014  
RdU-723-11/S/07

Osoby homoseksualne stanowią grupę społeczną w rozumieniu Konwencji Genewskiej, co stanowi istotną przesłankę przy nadawaniu statusu uchodźcy. ●

## Wolność zgromadzeń

Naczelny Sąd Administracyjny  
25-05-2006  
I OSK 329/06

Sam zamiar, czy tylko przewidywanie, możliwości kontrademonstracji nie może uzasadniać odmówienia organizatorom i potencjalnym uczestnikom pokojowego zgromadzenia prawa do jego odbycia. Stanowisko organów administracji dotyczące groźby zakłócenia porządku przez kontrademonstrantów, prowadzi do tego, że każde pokojowe zgromadzenie, które nie znajdzie akceptacji ogółu nie mogłoby się odbyć.

Skarżący wybrali ulice o ograniczonym ruchu pojazdów a celem zgromadzenia było zwrócenie uwagi na problem dyskryminacji ze względu na płeć, kolor skóry, wyznanie, orientację seksualną, niepełnosprawność i inne.

Obowiązkiem organów administracji jest zapewnienie bezpieczeństwa osobom uczestniczącym w zgromadzeniu. (...) Nie jest przy tym istotne jak kontrowersyjne w odbiorze społecznym mają być poglądy demonstrowane przez uczestników zgromadzenia pod warunkiem, że nie są one sprzeczne z obowiązującym prawem. ●

## Zaświadczenie o stanie cywilnym

Wojewódzki Sąd Administracyjny  
w Gdańsku  
25-06-2008  
III SA/Gd 229/08

Zamierzony sposób wykorzystania używanego zaświadczenia (stwierdzającego, że wnioskodawca może zgodnie z polskim prawem zawrzeć małżeństwo) przez wnioskodawczynię nie może mieć żadnego wpływu na czynności organu, skoro jako obywatelka polska ma ona prawo taki dokument uzyskać. W postępowaniu poprzedzającym wydanie zaświadczenia na podstawie art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688 ze zm.) nie podlega badaniu czy, z kim i gdzie wnioskodawca zamierza zawrzeć związek małżeński, ani jego rzeczywiste intencje, a jedynie to czy spełnia on wymagane polskim prawem przesłanki niezbędne dla zawarcia związku małżeńskie-

go. Obywatel ma prawo domagać się wydania takiego zaświadczenia, bez motywowania swego wniosku, a przesłanką odmowy nie może być w żadnej mierze ujawniona przez organ motywacja wnioskodawcy.

Przyjęcie natomiast, że brak zamiaru zawarcia małżeństwa wyklucza wydanie zaświadczenia z art. 71 ust. 1 ustawy prowadzi do kuriozalnego w istocie wniosku, że organy administracji upoważnione są do badania najbardziej osobistych zamiarów i intencji obywateli. Takie uprawnienia organów administracji nie dają się pogodzić z istotą demokratycznego państwa prawnego, jakim jest według art. 2 Konstytucji RP.

Żaden przepis ustawy nie uzależnia wydania zaświadczenia dotyczącego stanu cywilnego wnioskodawcy od wykazania przez niego interesu prawnego.

## Swoboda przepływu osób

Wojewódzki Sąd Administracyjny  
w Warszawie  
15-03-2013  
IV SA/Wa 154/13

Jak ustalił organ Cudzoziemiec podczas pobytu w Polsce miał przebywać u rodziców T. F., obywatela polskiego, z którym pozostaje w związku partnerskim. Do kontroli granicznej okazał ważny paszport i dokument pobytowy członka rodziny obywatela UE nr (...) wydany przez władze W., ważny od dnia (...) lutego 2011 r. do dnia (...) lutego 2016 r. Przedmiotowy dokument został wydany z uwagi na zawarty w W. związek partnerski z obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, Panem T. F., z którym obywatel D. podróżował.

Dyrektywa [2004/38/ WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 roku] w art. 3 ust. 2 stanowi, że przyjmujące Państwo Członkowskie zgodnie ze swoim ustawodawstwem krajowym ułatwia wjazd i pobyt m.in. partnerów z którymi obywatel Unii pozostaje w stałym, należycie poświadczonym związku. Co prawda w art. 2 pkt. 4 tej ustawy nie został wymieniony jako beneficjent tej ustawy „partner”, mowa jest tylko o członku rodziny (...) to wobec bezpośredniego stosowania Dyrektywy możliwość wjazdu na terytorium RP powinna być rozszerzona o osoby spełniające kryteria o jakich mowa w art. 3 ust. 2a i 2b Dyrektywy.

Implementacja nie jest pełna. Polski ustawodawca nie zawarł bowiem żadnych mechanizmów służących osiągnięciu celu ustanowionego w art. 3 ust. 2 pkt a i b Dyrektywy tj. mechanizmów ułatwiających, wedle krajowego porządku prawnego, wjazd i pobyt osób nie objętych definicją członków rodziny, zgodnie z art. 2 ust. 2 Dyrektywy, oraz partnerów z którymi obywatel Unii pozostaje w stałym należycie poświadczonym związku.

Brak wyżej opisanych uregulowań nakłada na polskie organy stosujące prawo:

1. obowiązek wykładni prawa wewnętrznego w celu osiągnięcia rezultatu polegającego na ułatwieniu wjazdu wyżej wymienionym osobom a w szczególności w wykładni przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w celu osiągnięcia takiego rezultatu;

2. czyni możliwym powołanie się przez skarżącego bezpośrednio na przepisy dyrektywy w relacjach między nim a Państwem Polskim (skutek horyzontalny).

Wojewódzki Sąd Administracyjny  
w Warszawie  
22-05-2013

IV SA/Wa 2093/12

Według ustaleń organu skarżący podczas odprawy granicznej deklarował turystyczny cel przyjazdu. W dokumencie paszportowym posiadał dokument pobytowy członka rodziny obywatela UE nr (...) wydany przez władze Wielkiej Brytanii ważny od (...) października 2010 r. do (...) października 2015 r. Przedmiotowy dokument został wydany skarżącemu z uwagi na zawarty w Wielkiej Brytanii związek partnerski z obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej - B. T., z którym skarżący podróżował.

Implementacja [Dyrektywy 2004/38/ WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 roku] jednak nie jest pełna.

Polski ustawodawca nie zawarł bowiem żadnych mechanizmów służących osiągnięciu celu ustanowionego w art. 3 ust. 2 a i b dyrektywy, czyli mechanizmów ułatwiających, wedle krajowego porządku prawnego, wjazd i pobyt osób nie objętych definicją członków rodziny zgodnie z art. 2 ust. 2 dyrektywy oraz partnerów z którymi obywatel Unii pozostaje w stałym, należycie poświadczonym związku. Wobec bezpośredniego stosowania dyrektywy możliwość wjazdu na terytorium RP powinna być rozszerzona o osoby spełniające kryteria o jakich mowa w art. 3 ust. 2a i 2b dyrektywy.

Brak wyżej opisanych uregulowań nakłada na polskie organy stosujące prawo:

1. obowiązek wykładni prawa wewnętrznego w celu osiągnięcia rezultatu polegającego na ułatwieniu wjazdu wyżej wymienionym osobom

2. czyni możliwym powołanie się przez skarżącego bezpośrednio na przepisy dyrektywy w relacjach między nim a Państwem Polskim (skutek horyzontalny).

Zgodnie z pkt (6) dyrektywy przyjmujące Państwo Członkowskie powinno zbadać w oparciu o własne ustawodawstwo sytuację osób, które nie są objęte definicją członka rodziny na mocy dyrektywy i nie korzystają z automatycznego prawa wjazdu i pobytu w przyjmującym Państwie Członkowskim, w celu podjęcia decyzji, czy można udzielić takim osobom pozwolenia prawa do wjazdu i pobytu ze względu na ich związek z obywatelem Unii lub wszelkie inne okoliczności, na przykład zależność finansową i fizyczną od obywatela Unii.

Konieczne w tej kwestii winno być ustalenie, że partnerzy pozostają po pierwsze – w stałym, po drugie – w należycie poświadczonym związku i po trzecie

– dokonanie szczegółowej analizy osobistych okoliczności, w efekcie uzasadnienie odmowy wjazdu, jeżeli do takiej dojdzie.

## Dodatek mieszkaniowy

Wojewódzki Sąd Administracyjny  
w Gliwicach

10-01-2008

IV SA/GI 534/07

W rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 21.6.2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. Nr 71, poz. 734 ze zm.) do kręgu osób stale zamieszkujących i gospodarujących z osobą ubiegającą się o dodatek mieszkaniowy, które wywodzą swe prawa do zamieszkania w lokalu objętym wnioskiem o przyznanie tego świadczenia z prawa tej osoby, mogą należeć osoby bez względu na stosunek pokrewieństwa lub powinowactwa łączący je z wnioskodawcą, w tym osoby pozostające z nim w faktycznym związku bez względu na ich płeć.

Za bezsporny należy uznać dalszy fakt istotny dla rozstrzygnięcia, a wynikający z zebrań w postępowaniu administracyjnym materiału, że Bogusława W. stale mieszka w omawianym lokalu, prowadząc wspólnie ze skarżącą gospodarstwo domowe; wynika to z niekwestionowanych oświadczeń obu tych osób oraz z czynności zameldowania. W konsekwencji tego ustalenia sporną co do warunku dotyczącego powierzchni pozostaje wyłącznie okoliczność, czy wymieniona wyżej osoba wywodzi swe prawa do zamieszkania w tym lokalu z prawa skarżącej (...). Pojęcie “wywodzić” należy odczytać jako “wynikać z”, “wyprowadzać z”, “uznawać coś za źródło, za początek czegoś” (Nowy słownik poprawnej polszczyzny pod red. Andrzeja Markowskiego, Warszawa 1999, s. 1247). Omawiana przesłanka zatem jest

spełniona wówczas, gdy ktoś czerpie prawo do zamieszkania z prawa osoby ubiegającej się o dodatek. Ten stan rzeczy występuje wtedy, kiedy w sferze prawnej bądź tylko faktycznej zamieszkanie ma oparcie w prawie wnioskodawcy, a prawo temu się nie sprzeciwia (...). Skarżąca oświadczyła, że Bogusława W. mieszka w lokalu za jej zgodą od 19 lat, legitymuje się zatem swego rodzaju prawem pochodnym od prawa skarżącej, i to prawem praktycznie utrwalonym (...). Odmienne stanowisko organów wypowiedających się w tym aspekcie okazało się chybione. Wbrew pogładowi prezentowanemu przez te organy wywodzenie prawa do zamieszkiwania nie jest ograniczone w ustawie żadnymi dodatkowymi zastrzeżeniami, w szczególności węzłem pokrewieństwa (...).

Dalsza konstatacja, jaka jawi się na tle stanu faktycznego i prawnego sprawy, jest taka, że osobą, o której mowa w art. 4 ustawy o dodatkach mieszkaniowych, mieszkającą i gospodarującą wspólnie z najemcą lokalu, może być osoba każdej płci. Przeciwny pogląd organu odwoławczego nie znajduje jakiegokolwiek oparcia prawnego, a wręcz narusza standardy konstytucyjne i europejskie. Analiza treści zapadłych w sprawie decyzji zdaje się prowadzić do wniosku, iż organy ewentualnie zgodziłyby się – jeśli osobą wywodzącą prawa do zamieszkania w lokalu nie jest krewny najemcy – że mogłaby nią być inna osoba, lecz wyłącznie innej płci. Takie stanowisko wyraźnie dyskryminuje osoby ze względu na preferencje seksualne i narusza zasadę równości wobec prawa, dopuszcza bowiem do sytuacji, w której ten sam przepis miałby być stosowany inaczej w zależności od czynnika, który nie należy do jego przesłanek. Osoby znajdujące się w identycznej sytuacji faktycznej i prawnej nie mogą być odmiennie traktowane, zwłaszcza ze względu na płeć czy też wspomniane

preferencje. Stanowisko zajęte przez organy w sprawie jawnie te zasady narusza. Artykuł 32 ust. 1 Konstytucji RP jednoznacznie stanowi o równości wobec prawa i prawie do równego traktowania przez władze publiczne, natomiast jego ust. 2 zakazuje dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny (...). W tym kontekście, w sprawach dotyczących dodatku mieszkaniowego, Sąd nie znajduje jakiegokolwiek podstawy dla tezy o potrzebie zróżnicowania sytuacji w zależności od pokrewieństwa, powinowactwa, innych więzi, jak również płci osób stale zamieszkujących i gospodarujących z najemcą, jeśli z jego prawa wywodzą swoje uprawnienia do zamieszkiwania w danym lokalu (...).

Na koniec godzi się przywołać treść Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 18.1.2006 r. w sprawie homofobii w Europie (RC-B6-0025/2006), która zdecydowanie opowiada się przeciwko wszelkiej dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i wzywa państwa członkowskie do potępienia praktyk dyskryminacyjnych, jak również do zakazania dyskryminacji ze względu na orientację seksualną. Tak więc niewątpliwie standardem europejskim, a więc i polskim, powinno być równe traktowanie wszystkich osób i związków bez względu na płeć i orientację seksualną. Organy orzekające w sprawie tę regułę wyraźnie naruszyły, zwłaszcza że omawiany przepis ustawy w tej materii nie stwarzał ograniczeń, jakie zostały mu przypisane (...).

## III. SPRAWY Z ZAKRESU PRAWA CYWILNEGO

### Postępowanie o ustalenie płci

Sąd Najwyższy

25-02-1978

III CZP 100/77

W wypadku wyjątkowym sąd może sprostować akt urodzenia przez zmianę oznaczenia płci także przed dokonaniem korekcyjnego zabiegu operacyjnego zewnętrznym narządów płciowych, jeżeli cechy nowo kształtujących się płci są przeważające.

O płci decydują nie tylko zewnętrzne organy, oraz cechy wewnętrzne, ale także – jak zaznaczono – świadomość zainteresowanego przynależności do określonej płci; do tej zwłaszcza cechy specjaliści przywiązują duże znaczenie. (...) Osobnik taki w swoim przekonaniu – nie dowolnym, lecz wynikającym z obiektywnego ukształtowania większości cech organizmu związanych z płcią – uważa się za przynależącego do odmiennej płci aniżeli wynikająca z oficjalnych zapisów i takie też jest jego zachowanie. W efekcie także otoczenie traktuje go jako osobę mającą nową płeć. W tych warunkach nie ma podstaw do przypisania w każdym wypadku rozstrzygającego znaczenia zewnętrznym cechom płciowym transwestyty, pomimo że organy te nie zostały jeszcze skorygowane. Co więcej zmuszenie takiego osobnika do poważnego zabiegu operacyjnego tylko w tym celu, aby umożliwić mu dostosowanie stanu prawnego do nowopowstałego stanu rzeczywistego, nie byłoby uzasadnione. Jest to kwestia tak ściśle osobista, że o dokonaniu zabiegu, o którym mowa, powinien decydować sam zainteresowany.

Powyższe argumenty uzasadniają wypowiedziany w sentencji niniejszej uchwały pogląd, że sprostowania płci transwestyty jest dopuszczalne także przed dokonaniem zabiegu korekcyjnego zewnętrznym narządów płciowych. Jest przy tym oczywiste, że może to nastąpić dopiero wtedy, gdy opisana zmiana płci staje się ostateczna, nieodwracalna. Chodzi bowiem o tak poważne dobra człowieka, że pewność i stanowczość ustaleń jest bezwzględnie konieczna. ●

Sąd Najwyższy

22-03-1991

III CRN 28/91

W przypadku ustalenia w wyroku, że nastąpiła zmiana płci człowieka, orzeczenie takie działa ze skutkiem ex nunc i jest podstawą do ujawnienia tej okoliczności w aktach stanu cywilnego w formie wpisu dodatkowego na podstawie art. 21 ustawy z 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego. ●

Sąd Najwyższy

08-05-1992

III CZP 40/92

U wnioskodawczyni poczucie przynależności do innej płci rozwinęło się w okresie dojrzenia i dopiero to spowodowało podjęcie leczenia hormonalnego, jak i chirurgicznego, mającego na celu dostosowanie zewnętrznym cechom płciowym do tego poczucia. Z powyższego wynika więc, że w tym przypadku chodzi o zmianę płci na pewnym etapie życia wnioskodawczyni, a więc o zdarzenie późniejsze w stosunku do stanu

z momentu sporządzenia aktu urodzenia. W takiej sytuacji za niedopuszczalne należy uznać stosowanie rozwiązań prawnych przewidzianych w art. 31 pr. o a.s.c., cofających skutek sprostowania do momentu sporządzenia aktu urodzenia wnioskodawczyni, czyli ex tunc.

Instytucja wzmianki dodatkowej z art. 21 pr. o a.s.c. służy zapewnieniu zgodności aktu stanu cywilnego ze stanem rzeczywistym, gdy na skutek zdarzeń zaszłych po sporządzeniu aktu, a mających wpływ na jego treść, wymaga on odpowiedniego uzupełnienia. Płeć osoby fizycznej wpływa na zakres jej praw i obowiązków. Skoro więc zmiana płci nie jest okolicznością prawnie obojętną, to należy dopuścić, w uwzględnieniu interesu prawnego osoby, u której nastąpiła zmiana płci, żądanie ustalenia tej zmiany, jako podstawę do ujawnienia jej w akcie stanu cywilnego w drodze wzmianki dodatkowej. ●

Sąd Najwyższy  
22-09-1995  
III CZP 118/95

Dopuszczalne jest dochodzenie w procesie ustalenia płci transseksualisty (art. 189 k.p.c.); pozwanymi w sprawie powinni być rodzice powoda. ●

Sąd Apelacyjny w Krakowie  
30-04-2004  
I ACa 276/04

Płeć człowieka jest dobrem osobistym (art. 23 k.c.).

Ustalenie płci w drodze orzeczenia sądowego może nastąpić na podstawie art. 189 k.p.c. ●

Sąd Apelacyjny w Krakowie  
30-04-2004  
I ACa 276/04

Płeć człowieka jest postrzegana dwu-aspекtowo: jako zespół cech psychicznych

i fizycznych, z których obie są sobie równe. Określony fizjologicznie stopień rozwoju człowieka i rozwój płciowy następujący dopiero z upływem czasu pozwalają na uświadomienie sobie psychicznego komponentu własnej tożsamości płciowej. Dokonany zapis w aktach stanu cywilnego oparty mógł być jedynie na obserwacji cech fizycznych. Z upływem czasu cechy psychiczne w wyniku leczenia hormonalnego a nawet zabiegu korekcyjnego mogą doprowadzić do ujawnienia innych cech, skutkiem czego pierwotny zapis dotyczący płci okazać się może wadliwy.

Kwestią transseksualizmu i ochroną prawa transseksualistów do zmiany przynależności do określonej płci przez Konwencję Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zajmował się również Europejski Trybunał Praw Człowieka. (...) Jednakże z czasem – uwzględniając stabilną międzynarodową tendencję do akceptacji transseksualistów i umożliwienie im prawnej zmiany płci, Trybunał odstąpił od stanowiska ze sprawy Ress. Do przełomu doszło w sprawie Christine Goodwin przeciwko Zjednoczone Królestwo (Sprawa 28957/95 z 11 lipca 2002 r. LexPolonica nr 369937), w której Trybunał odstąpił od ustalonej linii orzeczniczej w sprawie zmiany płci, uznając iż art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nakłada na państwo pozytywny obowiązek umożliwienia zmiany wpisu o przynależności do określonej płci transseksualistom, który przejdzie chirurgiczny zabieg zmiany płci. Zabieg chirurgiczny zmiany płci skutkuje zaistnieniem niezgodności między pożądaną płcią, a ujawnioną w aktach prawnych i nie może być traktowany jako nieistotna konsekwencja formalizmu aktu stanu cywilnego.

W kolejnej sprawie Grant przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia

23 maja 2006 r. Sprawa 32570/03 (LexPolonica nr 409294) Trybunał stwierdził, iż od momentu wydania orzeczenia w sprawie Goodwin (Sprawa 28957/95 z 11 lipca 2002 r. LexPolonica nr 369937) regulacje prawa wewnętrznego naruszające prawo do życia prywatnego transseksualisty są sprzeczne z Konwencją. Państwa zatem mają umożliwić prawną możliwość zmiany płci transseksualistom, którzy przeszli stosowny zabieg chirurgiczny (patrz: Europejski Przegląd Sądowy 2009/5, Konrad Osajda “Orzecznictwo ETPC z dotyczące transseksualizmu”). ●

---

#### Sąd Apelacyjny w Warszawie

19-10-2012

I Acz 1805/12

Strona dochodząca ustalenia płci powinna pozwać kuratora, skoro jej rodzice nie żyją. ●

---

#### Sąd Okręgowy w Siedlcach

06-11-2013

I C 730/12

Płeć człowieka jest elementem jego prawa stanu, które to prawo należy do kategorii praw osobistych człowieka, chronionych przez przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności art. 23 i 24 k.c. Stąd wniosek, że poczucie przynależności do danej płci może być uznane za dobro osobiste i jako takie podlega ochronie w drodze powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. ●

---

#### Sąd Najwyższy

06-12-2013

I CSK 146/13

Ochrona przynależności do płci realizowana na podstawie art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 189 k.p.c., na zasadach ogólnych, może być transseksualistycznie udzielona przeciwko osobom, które swoimi działaniami lub zaniechaniami stanowią dla jego dobra zagrożenie lub w nie godzą. Wyrok taki tworzy stan powagi rzeczy osądzonej (art.

366 k.p.c.), ale oczywiście nie korzysta z tzw. rozszerzonej prawomocności, z braku przepisu szczególnego, który by mu przypisywał ten atrybut. ●

---

#### Sąd Najwyższy

28-05-2014

I CSK 394/13

Zmiana płci w wyniku zabiegu medycznego nie uzasadnia sporządzenia nowego aktu urodzenia; zmianę ujawnia się we wzmiance dodatkowej.

W razie zmiany płci w wyniku zabiegu medycznego nie jest dopuszczalne sporządzenie nowego aktu urodzenia. Zmianę tę w akcie urodzenia danej osoby ujawnia się w drodze wzmianki dodatkowej. ●



## Dobra osobiste

Sąd Apelacyjny w Warszawie

18-01-2006

VI ACa 852/05

Inny pracownik pozwanego, W.G., odwiedzał w domu była przedstawicielkę pozwanego A.D. i mówił jej, a także jej synowi, D.D., że “ksiądz jest pedałem”.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał, że doszło do naruszeń dóbr osobistych powoda przez niektórych pracowników i przedstawicieli pozwanego, w szczególności przez R.M., W.G., A.P. i P.Ż., którzy wyrażali się o powodzie w sposób obraźliwy, kierując swe wypowiedzi bezpośrednio do niego, bądź w stosunku do innych osób.

Sąd Apelacyjny w Warszawie

13-02-2008

I ACa 290/07

Drastyczność naruszeń została znacznie zwiększona przez czytelne sugestie dotyczące życia intymnego powoda. Nie ma znaczenia, czy były one prawdziwe czy nie. Ponadto, sąd musi uwzględnić fakt, że jakkolwiek preferencje seksualne człowieka nie powinny prowadzić do formułowania ocen wartościujących to w konserwatywnym, nietolerancyjnym społeczeństwie mają one miejsce.

Sąd Apelacyjny w Warszawie

17-12-2008

VI ACa 962/08

W tym kontekście za nieuzasadniony należy uznać zarzut nierzetelnego wykorzystania utworu, skoro utwór zawiera kilkakrotnie powtarzane dosadne w ocenie samego twórcy określenie osób homoseksualnych – “pedał”, które niewątpliwie jest określeniem obraźliwym.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie

04-02-2010

I ACa 691/09

Ochrona przynależności do płci realizowana na podstawie art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 189 k.p.c., na zasadach ogólnych, może być transseksualistycznie udzielona przeciwko osobom, które swoimi działaniami lub zaniechaniami stanowią dla jego dobra zagrożenie lub w nie godzą. Wyrok taki tworzy stan powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), ale oczywiście nie korzysta z tzw. rozszerzonej prawomocności, z braku przepisu szczególnego, który by mu przypisywał ten atrybut.

Orzekając zwłaszcza w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, sąd nie może rozstrzygać w oderwaniu od powszechnego, obiegowego rozumienia określonych pojęć, nie może być obojętny na kontekst i środowisko, w jakim zarzucane słowa zostały wypowiedziane.

Zeznania świadków, w ocenie sądu pierwszej instancji, potwierdziły, iż powódka najczęściej posługiwała się słowem “pedał”, chcąc upokorzyć powoda. Wyraźnie zdawała sobie sprawę, iż pojęcie to jest obraźliwe i funkcjonuje w słowniku potocznym jako wulgarne określenie homoseksualisty. Zdawała sobie również sprawę, iż określenie to skutecznie działa na powoda, jest dla niego obraźliwe i upokarzające.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, nagminne wyrażanie się pozwanej w negatywny sposób o powodzie wśród osób znajomych (i nieznanym) powodowi wywoływało i utrzymywało przez dłuższy okres czasu pewną niechęć do powoda, utrzymywało negatywny stosunek do niego, a przynajmniej



miało to na celu. (...) W tym kontekście Sąd Okręgowy określił działania pozwanej jako społecznie niebezpieczne. Zdaniem sądu pierwszej instancji, dzieci w tym wieku powinny uczyć się tolerancji, a nie prezentować nienawiści wobec innego człowieka. Wulgarnie zachowanie się pozwanej względem powoda, mające na celu upokorzenie powoda, nagminne używanie wobec niego słowa “pedał” i to publicznie, niewątpliwie mogło stanowić zachętę dla działań agresywnych obcych powodowi osób.

Definiując słowo “pedał” Sąd Okręgowy odniósł się do “Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny” – pod red. Haliny Ziółkowskiej (Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2000, Wyd. I. tom 28, s. 93-94), wskazując na jego wieloznaczność a wśród owych różnych znaczeń także na takie, które słowo “pedał” deifikuje jako “wulgarnie, pogardliwe określenie męczyzny uprawiającego seks z innym mężczyzną, odczuwającego pociąg płciowy do mężczyzn”. Sąd Okręgowy powołał się także na definicję według portalu [www.wikipedia.org](http://www.wikipedia.org) – swoistej internetowej encyklopedii, która nie jest oczywiście naukowym źródłem wiedzy o języku, lecz, jako tworzona przez szerokie grono społeczeństwa, stanowi pewien wyznacznik rozumienia określonych pojęć, wskazuje także na ich społeczny odbiór. Według owego źródła, słowo “pedał” posiada znaczenie pejoratywne i używane jest potocznie do określenia mężczyzny homoseksualnego, niekiedy także rozszerzane na osoby, które nie są homoseksualistami ale są stereotypowo postrzegane jak homoseksualiści. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe definicje i powszechne rozumienie używanego przez pozwaną słowa “pedał” jednoznacznie wskazują, iż słowo to jest wulgarnym, obraźliwym, pogardliwym sposobem określania osób o homoseksualnej orientacji.

Sąd Okręgowy skonstatował następnie, że w wypadku naruszenia dóbr osobistych, polegającego na obrazie czci, uwzględniać należy nie tylko znaczenie słów, ale również kontekst sytuacyjny, w którym zostały użyte. W realiach niniejszej sprawy, pozwana w opisanym wyżej sposób wyrażała się o powodzie publicznie, tj. w sklepie przy klientach, pod domem wykrzykując obraźliwe sformułowania, na ławce. Zatem kontekst sytuacyjny umożliwia jednoznaczne odczytanie znaczenia użytego pojęcia w stosunku do powoda. Pozwana nazwała powoda słowem, którego znaczenie w potocznym odczuciu – a więc obiektywnie – odniesione do osoby, ma wyraźny wydźwięk określenia negatywnego, a wręcz pogardliwego.

Mając powyższe na względzie, sąd pierwszej instancji uznał, iż uporczywe, wielokrotne posługiwanie się w stosunku do niego słowem “pedał”, mające na celu upokorzenie i zdeprecjonowanie jego osoby, stanowiło istotne naruszenie jego godności osobistej, czci i dobrego imienia. Stanowiło również celowe dotkliwe wkroczenie w sferę osobistych przeżyć powoda, naruszało jego prawo do prywatności życia osobistego a także wolności wyboru sposobu życia zgodnego z własnym upodobaniem, w tym wyboru partnera życiowego. Charakter wypowiedzi pozwanej, skala i częstotliwość ujemnego wypowiedzenia się o powodzie świadczy, iż powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć w sensie obiektywnym. obraźliwe i agresywne wypowiedzi pod cudzym adresem naruszały dobra osobiste człowieka i nie mogą być tolerowane, tym bardziej gdy wyrażane są publicznie zaś życie intymne każdej osoby podlega zawsze pełnej ochronie prawnej. W ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać, że normą społecznie akceptowalną jest nazywanie homoseksualistów – “pedałami”, a także, że powszechnie

komentowane jest w społeczeństwie życie seksualne ludzi. Upokarzanie człowieka poprzez krytykowanie jego odmienności seksualnej godzi w jedną z najbardziej delikatnych sfer życia człowieka.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, treści wypowiedzi pozwanej stanowią typowy przejaw tzw. mowy nienawiści wobec osób homoseksualnych, niezależnie już od istniejącego między stronami konfliktu sąsiedzkiego. „Mowa nienawiści” zmierza do utrwalenia negatywnego i nieprawdziwego wizerunku osób homoseksualnych w opinii publicznej, a osoby, które atakują innych z powodu tych właśnie cech dowodzą, że same czerpią zadowolenie z zadanego bólu, przy czym dodatkowo są przekonane o swojej wyższości i dominacji. Termin ten jest blisko powiązany z terminem „homofobia”, który w języku potocznym oznacza lęk, niechęć, potępienie lub nienawiść wobec osób o orientacji homoseksualnej. Analizując treść wszelkich inwektyw kierowanych przez pozwaną w stosunku do powoda, Sąd Okręgowy zważył, iż wszystkie zawierały ładunek negatywnych emocji skierowanych w kierunku orientacji seksualnej powoda. Pozwana ani razu nie użyła pod adresem powoda słów o innym zabarwieniu. Oznacza to, zdaniem Sądu Okręgowego, że zamiarem pozwanej było znieważanie powoda i naruszanie jego dóbr osobistych z powodu jego seksualności, a ściślej jego orientacji seksualnej, z pobudek homofobicznych. W zakresie rozumienia „działań pozwanej z pobudek homofobicznych” Sąd Okręgowy oparł się na Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 18 stycznia 2006 r. „w sprawie homofobii w Europie” (P6\_TA(2006)0018), w której zdefiniowano homofobię jako „nieuzasadniony lęk i niechęć wobec homoseksualizmu oraz osób homoseksualnych, biseksualnych i transseksualnych, oparte na uprzedzeniach

podobnie jak rasizm, ksenofobia, antysemityzm i seksizm”. Definicję tę Sąd ocenił jako odpowiadającą cywilizowanemu rozumieniu praw człowieka. Choć Rezolucja ta nie ma charakteru prawnie wiążącego, to jak przyjął sąd pierwszej instancji, stanowi swoiste zalecenie podjęcia określonych działań przez państwa członkowskie i instytucje wspólnotowe i stanowi doniosły głos w tematyce będącej jej przedmiotem. Zwrócił jednakże uwagę Sąd Okręgowy, że orientacja seksualna w tym również homoseksualna, jest elementem życia prywatnego i jako taka zasługuje na ochronę także w ramach Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1992 nr 85, poz. 427, Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284, ze zm., Dz.U. z 1995 r. nr 36, poz. 176), dotyczącej m.in. prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. W myśl artykułu 8 Konwencji, każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Stąd też uznaje się, iż elementy takie jak tożsamość płciowa, imię, orientacja seksualna oraz życie seksualne są ważnymi elementami tożsamości człowieka, zasadniczej i wrażliwej sfery życia osobistego chronionej przez art. 8 Konwencji. Sąd Okręgowy podkreślił, że niewątpliwie społeczność osób homoseksualnych budzi w Polsce emocje, spotykając się wielokrotnie z jawnym przejawem nietolerancji, co w oczywisty sposób stoi w sprzeczności z obowiązującym w państwie ustawodawstwem i winno być piętnowane.

Sąd pierwszej instancji wskazał na dużą dotkliwość negatywnych zachowań pozwanej, które miały miejsce nawet w trakcie postępowania toczącego się przed Sądem. Odmienność seksualna powoda stanowiła jeden z celów ataku pozwanej „na froncie” ich walki. Pozwana, dojrzała



kobieta, zastosowała wobec młodego człowieka środek dokuczenia mu i poniżenia go, wyjątkowo starannie dobrany. Pozwana postanowiła dotknąć sfery życia seksualnego powoda. Powód w wyniku działań pozwanej czuł się zaszczytny, żył w permanentnym stresie, był poniżany przez pozwaną i krzywdzony. Skutek działań pozwanej był też taki, że osoby obce, w tym dzieci w wieku lat 12-13, podejmowały wobec powoda i jego partnera ataki fizyczne, w postaci rzucania pomidorami, a nawet kamieniami.

Sąd Apelacyjny chciałby podkreślić, iż próba wykazywania, że słowo “pedał” – zwłaszcza w połączeniu z innymi pejoratywnymi dookreśleniami użytymi w stosunku do konkretnej osoby – nie jest poniżające, całkowicie nie przekonuje i wystarczy choćby wskazać na badania opinii publicznej przeprowadzone w 2007 r. przez CBOS, z których wynika, iż słowo to wskazywane było przez respondentów, jako najbardziej obraźliwe. Nie wiadomo zresztą, co wniosłoby do sprawy ustalenie przez językoznawcę etymologii słowa “pedał”. Zasięganie opinii biegłego w tym zakresie przeniosłoby niniejszy spór, zdaniem Sądu Apelacyjnego, na poziom abstrakcji, a co dla rozstrzygnięcia konkretnego, życiowego sporu nie jest potrzebne i powodować mogłoby zbędny zamęt. Słusznie zresztą sąd pierwszej instancji dla podparcia argumentacji powołał się na rozumienie owego słowa w internetowej encyklopedii tworzonej przez samych internautów, co choć do zasady nie powinno mieć miejsca, to jednakże w niniejszej sprawie i to tylko w kontekście odbioru społecznego, ma pewne uzasadnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, orzekając zwłaszcza w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, Sąd nie może bowiem rozstrzygać w oderwaniu od powszechnego, obiegowego rozumienia określonych pojęć, nie może być obojętny na kontekst

i środowisko, w jakim zarzucane słowa zostały wypowiedziane. Wbrew zresztą funkcjonującemu w środkach masowego przekazu pogładowi, w niniejszej sprawie kwestia tego, czy określone słowo znieważa, czy też nie, nie miała i nie mogła mieć decydującego znaczenia. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swych orzeczeniach, że o tym, czy dane słowo jest znieważającym decyduje kontekst, w jakim owo słowo, sformułowanie, zostało użyte (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., sygn. akt IV CKN 1076/00, OSNC 2003/9/21).

Podkreślić bowiem należy, iż funkcjonowanie danego słowa w mowie powszechnej, czy też nawet w debacie publicznej, nie przesądza o tym, że nie jest ono w stanie znieważać w szczególności, gdy ma zindywidualizowanego adresata (przykładowo nikomu używania przekleństw, co do zasady, zabronić nie można, co nie oznacza jednak, że przekleństw skierowane wobec konkretnej osoby mają być wyjęte spod ochrony prawnej, czy tak samo, jak na przykład, z samego faktu używania słów powszechnie uważanych za obelżywe przez samych zainteresowanych nie można wprost wywodzić, iż przyzwalają oni na ich używanie przez osoby postronne). Istotny jest zatem element przyzwolenia, istniejący w danym środowisku, w danych sytuacjach i możliwy do wyinterpretowania na podstawie okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku (o czym już wyżej także), że używanie słów wulgarnych, powszechnie uznanych za obraźliwe (aczkolwiek ta powszechność może być ograniczona do danej grupy zawodowej, społecznej, środowiskowej) – ale niekoniecznie uznawanych za takowe przez językoznawców, kiedy to wulgarność w kontekście sytuacyjnym a definicje słownikowe danego określenia mają jedynie znaczenie

poślukowe i nie zawsze tożsame w ocenie – stanowi zawsze bezprawne naruszenie dóbr osobistych.

### Sąd Apelacyjny w Krakowie

28-10-2010

I ACa 908/10

Przy ocenie jednak, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcją w społeczeństwie wywołuje to naruszenie. W kontekście rozpoznawanej sprawy przypisywanie przez pozwanych powodowi skłonności homoseksualnych mogło spowodować naruszenie jego dóbr osobistych, powód mógł poczuć, że została naruszona jego godność osobista i cześć.

W orzecznictwie wykształciła się zasada, że nie każda dolegliwości w postaci doznania przykrości stanowi o naruszeniu dóbr osobistych ale tylko taka, która wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi. Stopień doznawanej dolegliwości o ile przekracza dozwoloną skalę zachowań ma wpływ na zakres środków ochrony. Z założenia tego wynika, że nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór przypisywanych zachowań w danym środowisku. W realiach niektórych rozwiniętych kultur światowych przypisywanie odmiennej orientacji seksualnej nie prowadzi zazwyczaj do naruszenia dóbr osobistych osób którym takie zachowania przypisano. Odmienne jest w tradycyjnej opartej w zasadzie na katolickich wartościach kulturze polskiej w której odmiennosc seksualna nie jest co do zasady akceptowana i jej przypisanie może stanowić o naruszeniu dóbr osobistych gdyż w niektórych tradycjonalistycznych

środowiskach może być to postrzegane jako zachowanie nieakceptowane społecznie i przypisanie odmiennej orientacji seksualnej może w kategoriach obiektywnych być postrzegane jako zachowanie naruszające normy obyczajowe i stanowi o ujemnej ocenie takiej osoby, co prowadzi do przyjęcia naruszenia jej dobra osobistego. Stanowiło by to ingerencje w jej życie intymne, które zawsze podlega ochronie bez względu na to czy dobro to zidentyfikujemy jako oddzielne dobro osobiste czy też jako element czci. ●

### Sąd Apelacyjny w Warszawie

02-09-2011

VI ACa 206/11

Sam fakt, że powodowe stowarzyszenie (Kampania Przeciw Homofobii) niejednokrotnie prezentowało publicznie kontrowersyjne (zdaniem pozwanego naruszające dobra osobiste wielu Polaków) poglądy na temat sytuacji homoseksualistów w naszym kraju, nie jest jeszcze wystarczającą przesłanką aby uznać, że dochodzenie przez powoda naruszeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych stanowi nadużycie prawa. ●

### Sąd Rejonowy dla Krakowa- Nowej Huty w Krakowie

22-12-2011

III RC 785/10/N

Kwestia wizerunku powoda i hołdowanie tzw. cross – dressingowi nie może także stanowić podstawy do stwierdzenia, że powód swym zachowaniem narusza zasady współżycia społecznego, a już na pewno nie na szkodę pozwanych. Cross – dressing rozumiany jako upodabnianie się do osoby płci przeciwnej przez ubiór, jakkolwiek nasuwa często skojarzenia z tożsamością płciową, fetyszyzmem czy zachowaniem seksualnym to jednak nie zawsze znajduje takie uzasadnienie. (...) W środkach masowego przekazu coraz częściej można także ►

zobaczyć wizerunki osób odnoszące się do cross – dressingu, czy środków modyfikacji ciała jak tatuaż, piercing czy skaryfikacja. A zatem wizerunek powoda nie może być postrzegany jako naruszenie zasad współżycia społecznego, natomiast bardziej jako jedno z objętych ochroną prawną dóbr osobistych.

#### Sąd Okręgowy we Wrocławiu

12-12-2013

IC 335/10

W potocznym języku, nazywanie kogoś gejem, w dalszym ciągu może być odbierane jako określenie pejoratywne i pogardliwe, zważywszy na okoliczności, w jakich zostało użyte.

Sąd uznał dalej, że stwierdzenie to poniżało powoda w oczach rodziny, zwłaszcza, że kwestia ta była żywo dyskutowana. Doszło zatem niewątpliwie do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia.

#### Sąd Apelacyjny w Warszawie

20-08-2014

VI ACa 1740/13

Analogicznie kwestia ta została przedstawiona przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w wyroku z dnia 6 lipca 2006 r. (E. przeciwko Turcji, skarga nr (...), § 56), stwierdził, iż tolerancja i poszanowanie dla jednakowej godności istot ludzkich stanowią podstawy demokratycznego, pluralistycznego społeczeństwa. Dlatego też zasadniczo może być uznane za konieczne, w niektórych społeczeństwach demokratycznych, by karać lub nawet zapobiegać, wszelkie formy wypowiedzi, które upowszechniają, podlegają, promują lub usprawiedliwiają nienawiść opartą na nietolerancji. Należy podkreślić, że Europejski Trybunał Praw Człowieka zidentyfikował

szereg form ekspresji, które winny być uważane za obraźliwe i sprzeczne z Konwencją, w tym rasizm, ksenofobię, antysemityzm, agresywny nacjonalizm oraz dyskryminację mniejszości i imigrantów. Jak wyjaśnia Komitet Ministrów Rady Europy, każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji (załącznik do rekomendacji Komitetu Rady Ministrów nr R (97) 20 przyjętej w dniu 20 października 2007 r. w kwestii wypowiedzi szerzących nienawiść.). Instytucjonalnie rzecz ujmując, chodzi o tzw. mowę nienawiści (“hate speech”). Pojęcie to definiowane jest w wykładni doktrynalnej. Przyjmuje się, że mowa nienawiści to wypowiedź pisemna, ustna lub symboliczna, która czyni przedmiotem ataku jednostkę lub grupę osób ze względu na kryterium rasy, pochodzenia etnicznego, narodowego, religii, języka, płci, wieku, niepełnosprawności, cech zewnętrznych, orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, statusu społecznego czy przekonań politycznych. Mowa nienawiści może zastraszać, grozić, poniżać, obrażać, utrwalać stereotypy i prowadzić do dyskryminacji, a nawet przemocy fizycznej (tak A. Śeldzińska – Simon, Decyzja ramowa w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu, ksenofobii jako trudny kompromis wobec mowy nienawiści w Unii Europejskiej, (w:) Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne, red. R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, A. Bodnar, A. Gliszczyńska – Grabias, Warszawa 2010, s. 94; S. Kowalski, M. Tula, Mowa nienawiści. Raport 2001, I. Próba definicji (wydanie internetowe); S. Kowalski, Hate speech po polsku (w:) G. Czarnecki, Raport o homofobicznej mowie nienawiści w Polsce, Warszawa 2009 r., s. 26).

Przekazy medialne powinny szanować godność człowieka zarówno w treści, jak i w sposobie przedstawienia. Zakaz propagowania treści dyskryminujących dotyczy przedstawiania zjawisk nierównego traktowania w sposób mogący prowadzić do wzrostu lub utrwalania tego typu zachowań oraz dyskryminujących stereotypów. Audycje naruszające godność ludzką lub zawierające treści dyskryminujące podlegają kwalifikacji jako sprzeczne z prawem, moralnością oraz dobrem społecznym. Satyryczny charakter programu nie uchyła automatycznie bezprawności takiego zachowania na gruncie art. 18 ust. 1 ustawy z 1992 r. o radiofonii i telewizji. ●

### Sąd Okręgowy w Łodzi

22-06-2015

I C 1634/14

Pozwany nazywał powoda „pedałem” i „parową”. (...) Sąd nie ma wątpliwości, że określenia, których używał pozwany mówiąc o powodzie miały charakter uwłaczający dobremu imieniu i czci powoda. Pozwany przedstawiał bowiem powoda – w wulgarnych słowach – jako osobę o właściwościach, które niestety nie są powszechnie aprobowane w polskim społeczeństwie i zwłaszcza w małych społecznościach lokalnych, takich jak ta, w której żyje powód narażając osobę, której dotyczą na wykluczenie ze zbiorowości. Pozwany, formułując wyżej przytoczone wypowiedzi dopuścił się zatem naruszenia dóbr osobistych powoda. ●

## Konkubinat / wspólne pożycie

### Sąd Apelacyjny w Białymstoku

23-02-2007

I ACa 590/06

W ocenie prawnej żądań stron Sąd I instancji stwierdził, iż nie ma podstaw do stosowania odmiennych zasad przy rozliczaniu konkubinatu homoseksualnego niż te, które mają zastosowanie odnośnie konkubinatu heteroseksualnego. Z ugruntowanego orzecznictwa sądowego wynikało, iż do rozliczeń majątkowych tego ostatniego, zastosowanie mają przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu lub o spółce cywilnej. Z uwagi na fakt, że środki zgromadzone na rachunku stron pochodziły ze wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej Sąd Okręgowy uznał, iż uzasadnione jest w okolicznościach rozpoznawanej sprawy odpowiednie zastosowanie przepisów o spółce cywilnej.

Nie znajduje uzasadnienia stanowisko skarżącego wykluczające możliwość dokonania rozliczeń majątkowych pomiędzy oso-

bami tworzącymi związek homoseksualny. W ocenie Sądu Apelacyjnego pod pojęciem konkubinatu należy rozumieć stabilną, faktyczną wspólnotę osobisto - majątkową dwojga osób. Bez znaczenia we wspomnianym aspekcie jest płeć osób tworzących taki związek. Opowiedzieć się w związku z powyższym należy – wobec braku argumentów przeciwnych – za dopuszczalnością przeprowadzenia rozliczeń przesunięć majątkowych dokonanych pomiędzy partnerami w trakcie trwania konkubinatu zarówno, gdy tworzą go osoby różnej lub tej samej płci (por. B. Paul “Koncepcje rozliczeń majątkowych między konkubentami”, PS 2003, z. 3, s. 16-41). ●

### Sąd Najwyższy

06-12-2007

IV CSK 301/07

Skarżący prezentował ponadto tezę, że w polskim porządku prawnym “nie ma miejsca na jakąkolwiek ochronę prawną



osób żyjących w tzw. konkubinacie homoseksualnym”. Należy w związku z tym stwierdzić, że konstytucyjna ochrona małżeństwa nie oznacza, że inne niż małżeńskie formy wspólnego pożycia są zakazane przez prawo. Nie budzi też wątpliwości, że rozliczenia majątkowe pomiędzy osobami pozostającymi w związkach pozamałżeńskich są dopuszczalne, a osoby te mogą się domagać ochrony w zakresie stosunków majątkowych powstałych w trakcie istnienia takiego związku.

Prawo polskie nie zawiera całościowej ani fragmentarycznej regulacji pozamałżeńskich wspólnot osobisto-majątkowych i dlatego traktuje się je jako związki faktyczne prawnie indyferentne.

Stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że konkubinatem jest stabilna, faktyczna wspólnota osobisto-majątkowa dwóch osób, bez względu na ich płeć, zostało wyrażone bez przedstawienia argumentacji na jego rzecz i bez rozważenia argumentów przeciwnych, które niewątpliwie istnieją.

Wobec braku prawnej regulacji pozamałżeńskiej wspólnoty osobisto-majątkowej, w orzecznictwie i piśmiennictwie zostały wypracowane pewne sposoby ujmowania i traktowania takiej wspólnoty, określanej mianem konkubinatu. Do kryteriów konkubinatu zalicza się z reguły brak formalnej podstawy pożycia partnerów oraz ograniczeń zakończenia związku, jego stabilność, istnienie osobisto-majątkowej wspólnoty życiowej oraz odmiennosć płci partnerów. Wypracowane w doktrynie i orzecznictwie pojęcie konkubinatu traktuje odmiennosć płci konkubentów jako jedną z jego cech istotnych.

Obecnie zatem nie ma dostatecznych podstaw do uznania związku powoda i pozwanej za konkubinację w takim rozumieniu, jakim posługuje się nim orzecznictwo

i doktryna. To jednak nie przesądza wadliwości rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, gdyż decydujące znaczenie ma ocena, czy w ustalonym stanie faktycznym prawidłowo została zastosowana konkretna podstawa prawna rozliczeń. Pozostawienie związku homoseksualnych poza zakresem pojęcia konkubinatu nie oznacza, że wykluczone jest zastosowanie do spraw majątkowych takich związków wzorca analogicznego do przyjętego dla rozliczeń majątkowych konkubentów.

### Sąd Rejonowy w Złotowie

29-12-2010

I C 118/10

Przepis art. 691 k.c. nie zawiera katalogu negatywnych przesłanek uniemożliwiających wstąpienie w stosunek najmu w oparciu o treść art. 691 k.c. Niewątpliwie, jak to już wyżej wskazano, przepis obejmuje osoby pozostające w konkubinacie, czyli faktycznym pożyciu osób odmiennosć płci. Związki homoseksualne swym zakresem w zasadzie tożsame są z konkubinatem, z jedną różnicą, a mianowicie, że prawo wyklucza możliwość zawarcia związku małżeńskiego przez osoby tej samej płci. Trudno znaleźć racjonalne usprawiedliwienie dla wyłączenia osób pozostających w związkach homoseksualnych spod zakresu działania przepisu, skoro również instytucja konkubinatu istnieje w sferze zjawisk faktycznych, a nie prawnych. Konkubinację nie jest również prawnie uregulowany. Ustawodawca polski również osobom pozostającym w konkubinacie nie przyznaje pewnych uprawnień, które są zastrzeżone jedynie dla osób pozostających w związku małżeńskim. (...) Zatem w tej dziedzinie sytuacja osób pozostających w konkubinacie jest taka sama jak osób pozostających w związkach homoseksualnych.

Związki homoseksualne nie są regulowane przez polski porządek prawny, jednocześnie



nie są zakazane. Brak uregulowań w tym zakresie nie może jednak stanowić podstawy do odbierania uprawnień takim osobom, w takim zakresie w jakim nie mogą być pogożone z innymi uprawnieniami. ●

#### Sąd Okręgowy w Poznaniu

19-04-2011

II Ca 284/11

Homoseksualny partner zmarłego najemcy gminnego lokalu należy do osób uprawnionych na mocy art. 691 Kodeksu cywilnego do wstąpienia po nim w stosunek najmu, jeżeli partnerzy pozostawali w faktycznym wspólnym pożyciu przed śmiercią najemcy.

O faktycznym wspólnym pożyciu świadczy wspólnota ekonomiczna, gospodarcza, duchowa (np. wspólne plany na przyszłość, opieka, dbanie o wspólne dobro), a także intymna, nie zaś płęć partnerów. ●

#### Sąd Najwyższy

28-11-2012

III CZP 65/12

Osobą faktycznie pozostającą w wspólnym pożyciu z najemcą – w rozumieniu art. 691 § 1 k.c. – jest osoba połączona z najemcą więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą; także osoba tej samej płci.

Należy podzielić pogląd, że wobec braku w art. 691 k.c. obostrzenia pojęcia “wspólne pożycie” przydawką “małżeńskie”, a więc wobec oczywistego zerwania powiązania tego pojęcia z wzorcem pożycia w małżeństwie, przepis art. 691 k.c. ma zastosowanie nie tylko do związków heteroseksualnych niepołączonych węzłem małżeńskim (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2009 r., III CZP 99/09), ale także do związków homoseksualnych, w których tworzą się takie same więzi jak między konkubentami. Nie ma przekonujących racji jurydycznych,

a także argumentów socjologicznych lub psychologicznych, przemawiających za różnicowaniem – na płaszczyźnie prawnej – skutków wynikających ze wspólnego pożycia hetero- i homoseksualnego; przeciwnie, więzi emocjonalne, fizyczne i gospodarcze powstające w ramach takiego pożycia są w obu przypadkach tożsame i mogą tworzyć równie mocną spójnię.

Przeciwko poszukiwaniu dystynkcji w tym zakresie na płaszczyźnie prawnej przemawiają względy konstytucyjne, tj. ustanowiony w art. 32 Konstytucji nakaz równego traktowania i odpowiadający mu zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji, m.in. ze względu na płęć lub orientację seksualną. Przekonujący jest także postulat, aby wobec braku wyraźnych regulacji dotyczących związków osób tej samej płci, dokonywać wykładni prawa pozytywnego w sposób zapelniający tę lukę, uwzględniający uzasadnione interesy tych osób (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., IV CSK 301/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 29). ●

#### Sąd Apelacyjny w Warszawie

26-06-2014

I ACa 40/14

Kluczowe znaczenie ma dla sprawy wyjaśnienie pojęcia konkubinatu. Pojęcie to w języku polskim dawniej było rozumiane jako trwałe pożycie mężczyzny z kobietą bez zawarcia związku małżeńskiego (Słownik Języka Polskiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka; Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988 r., Tom I, str. 991). Rozumienie tego pojęcia w ostatnich kilku latach przeszło ewolucję, co unaoczniła orzecznictwo sądów składające się do poszerzenia zakresu znaczeniowego pojęcia konkubinatu. Orzecznictwo to wypracowane zostało na tle przepisu art. 691 k.c. w brzmieniu wprowadzonym przez ustawę z 21

czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, poz. 733 z późn. zm.). Przepis ten oznajmia, że w razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu wstępuje między innymi osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. Stylizując omawiany przepis, w opisie normatywnym wspólnego pożycia z najemcą, ustawodawca pominął przymiotnik “małżeńskie”. Przymiotnik ten był użyty we wcześniej obowiązującym przepisie art. 8 ustawy z 12 listopada 1994 r. o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 105, poz. 509 z późn. zm.), który stanowił podstawę wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego osoby bliskiej najemcy, która pozostawała z nim we wspólnym pożyciu małżeńskim. Pomińnięcie przymiotnika “małżeńskie” spowodowało, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały z 21 maja 2002 r., III CZP 26/02 (OSNC 2003/2/20) wywiódł pogląd, aczkolwiek z pewną ostrożnością, że doszło do poszerzenia zakresu znaczeniowego pojęcia “wspólne pożycie”. W orzecznictwie sądów pozostawały jednak nadal wątpliwości, co do zakresu podmiotowego osób pozostających we wspólnym pożyciu. Sąd Okręgowy w Warszawie w 2012 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego z następującym pytaniem prawnym: “czy wskazana w art. 691 k.c. przesłanka faktycznego wspólnego pożycia, rozumiana, jako więź łącząca dwie osoby pozostające w takich relacjach jak małżonkowie, dotyczy także osób pozostających w nieformalnych związkach partnerskich z osobami tej samej płci?”. Sąd Najwyższy udzielając odpowiedzi na to pytanie stwierdził w uchwale z 28 listopada 2012 r., III CZP 65/12 (OSNC 2013/5/57), że we wspólnym pożyciu w rozumieniu art. 691 k.c. może pozostawać także osoba tej samej płci. W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił,

że nie ma przekonujących racji jurydycznych, a także argumentów socjologicznych lub psychologicznych, przemawiających za rozróżnieniem na płaszczyźnie prawnej skutków wynikających ze wspólnego pożycia hetero- i homoseksualnego; przeciwnie, więzi emocjonalne, fizyczne i gospodarcze powstające w ramach takiego pożycia są w obu przypadkach tożsame i mogą stworzyć równie mocną więź (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z 20 listopada 2009 r., III CZP 99/09, OSNC 2010/5/74). Dla rozstrzygnięcia omawianego zagadnienia istotne znaczenie ma też wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 2 marca 2010 r., nr 13102, P. K. przeciwko Polsce, w którym podkreślono, że orientacja seksualna, jako jedna z najbardziej intymnych części życia prywatnego człowieka jest chroniona przez art. 8 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) Trybunał zaznaczył w powołanym wyroku, że art. 14 konwencji, obejmujący także orientację seksualną, chroni osoby pozostające w podobnym położeniu przed odmiennym traktowaniem, stosowanym bez obiektywnego i racjonalnego uzasadnienia.

Wziąwszy pod uwagę przedstawione poglądy orzecznictwa należy dojść do wniosku, że obecnie pojęcie konkubinatu oznacza trwałe wspólne pożycie dwojga osób bez względu na ich płeć.

Użyty w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia termin “konkubent/konkubina” nie mógł być zatem zawężony w interpretacji strony pozwanej do osób odmiennej płci, pozostających we wspólnym pożyciu z posiadaczem rachunku M. Przeciwno próbom poszukiwania przez stronę pozwaną dystynkcji w tym zakresie przemawia także przepis

art. 385 § 2 zd. 2 k.c., według którego zawarte we wzorcu umownym postanowienia niejednoznaczne, tłumaczy się na korzyść konsumenta.

Względy konstytucyjne, tj. ustanowiony w art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nakaz równego traktowania i odpowiadający mu zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji, m.in. ze względu na orientację seksualną, przemawiają za uznaniem, że pozwany odmawiając objęcia ochroną ubezpieczeniową powoda i jego partnera, dopuścił się dyskryminacji ze względu na orientację seksualną. Konsekwencją dyskryminujących działań było naruszenie godności powoda. ●

określeniem małżeńskie co oznacza zerwanie powiązania tego pojęcia ze wzorcem pożycia w małżeństwie przepis art. 691 k.c. ma zastosowanie nie tylko do związków heteroseksualnych niepołączonych związkiem małżeńskim ale także do związków homoseksualnych, w których tworzą się takie same więzi jak między konkubentami. W wyroku z dnia 20 listopada 2009 r. sygn. III CZP 99/09 Sąd Najwyższy stwierdził, że faktyczne wspólne pożycie, w rozumieniu art. 691 par. 1 k.c. oznacza więź łączącą dwie osoby pozostające w takich relacjach jak małżonkowie. ●

#### Sąd Rejonowy w Gliwicach

28-05-2015

IC 386/15

Pojęcie wspólne pożycie jest używane w wielu aktach prawnych z różnych dziedzin a także doktrynie i judykaturze w związku z czym ma ugruntowaną konotację w odniesieniu do małżonków oraz osób odmiennej płci niebędących małżeństwem. Wspólne pożycie oznacza szczególnego rodzaju więź emocjonalną, fizyczną, cielesną i gospodarczą. Elementem subsydiarnym tego określenia jest także wspólne zamieszkiwanie niekonieczne dla trwania tej więzi ale jednoznacznie ją umacniające. Przyjmuje się, że w niektórych sytuacjach dla trwania tej więzi nie jest konieczne istnienie łączności cielesnej, zwłaszcza gdy sama więź emocjonalna jest szczególnie silna i zespalająca do tego stopnia, że zastępuje związki fizyczne lub kompensuje ich brak. Wniosek ten wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r. sygn. III CZP 65/12 sąd orzekający w niniejszej sprawie całkowicie podziela. Należy zgodzić się także z poglądem, że wobec braku w art. 691 k.c. obostrzenia pojęcia „wspólne pożycie”

## IV. SPRAWY Z ZAKRESU PRAWA KARNEGO

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia  
w Warszawie  
05-03-2012  
II K 1003/10

W przyjętych stosunkach społecznych określenie drugiej osoby mianem „pedała” jest określeniem obraźliwym. Odnosi się do sfery seksualności drugiej osoby i zawiera w sobie elementy o negatywnej konotacji. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że oskarżony nazwał oskarżyciela prywatnego „pedałem” mając świadomość, co do preferencji jego życia intymnego i w celu poniżenia go. W systemie wartości prezentowanym przez oskarżonego nie ma miejsca na tolerancję dla utrzymywania kontaktów seksualnych przez osoby tej samej płci, dlatego też określenie „pedał” użyte przez oskarżonego pod adresem L.K. zawiera w sobie negatywny ładunek emocjonalny wyrażający pogardę dla człowieka.

Dokonanej oceny pojęcia „pedał” nie zmienia fakt, iż według wyjaśnień oskarżonego, pokrzywdzony sam przyznał, że „jest pedałem”.

Sąd Apelacyjny w Krakowie  
19-12-2012  
II AKa 375/12

W przypadku J. P. jego transseksualizm (mocno akcentowany w apelacji obrońcy), także winien zostać potraktowany w sposób neutralny dla wymiaru kary.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku  
14-02-2013  
II AKa 5/13

Odnosnie zaś podniesionego przez obrońcę argumentu dotyczącego okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu

czynu należy podnieść, że z praktyki orzeczniczej wiadome jest sądowi, że agresywne zachowanie oskarżonego w odpowiedzi na zaczepkę pokrzywdzonego o charakterze seksualnym, często dla osób wywodzących się z jego środowiska i o podobnym sposobie postrzegania rzeczywistości jest w ich mniemaniu reakcją adekwatną.

Nie znaczy to jednak, że taka obiektywnie irracjonalna reakcja ma być akceptowana i ma powodować znaczne obniżenie kary wymierzonej oskarżonemu.

Sąd Rejonowy w Lubaniu  
06-03-2013  
II K 314/12

S. Z. (1) w trakcie obezwładniania przez Policjantów wyzywał P. W. (1) słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe takimi jak „z kurwy syn”, „frajera”, „ciota”, grożąc jemu oraz jego rodzinie pozbawieniem życia oraz gwałtem, mówiąc „cioto zajebię cię za to, że tknąłeś moją kobietę, będziesz zdychał już nie żyjesz”, „zajebię twoją matkę”, „będę ja ruchał na środku miasta”, „przysięgam zrobić to samo twojej kobiecie, co ty możesz, będę pilnować, kiedy będzie w ciąży i zajebię ją”.

Kierowanie słów wulgaryzmów przez S. Z. (1) wobec P. W. (1) takich jak „z kurwy syn”, „frajera”, „ciota”, w związku z wykonywanymi przez niego czynnościami służbowymi, stanowi przestępstwo określone w art. 226 § 1 kk.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi**

07-05-2013

II AKa 63/13

Sąd Okręgowy, odwołując się do okoliczności związanych z zachowaniem pokrzywdzonego wobec oskarżonego, przekonująco zaznaczył (uzasadnienie – s. 16): “Duże znaczenie dla wymiaru kary miała także i ta okoliczność, że chociaż zrozumiąły może być dyskomfort, czy nawet zdenerwowanie odczuwane przez A. Ś. związane z zachowaniem pokrzywdzonego, to jednak jego sposób zachowania pozostał zupełnie nieadekwatny do sytuacji, w której się znalazł. Pomiędzy bowiem brakiem jakiegokolwiek reakcji na zaistniałą sytuację, a podjęciem i realizacją zamiaru pozbawienia życia z tej przyczyny, w grę wchodzić mógł cały szereg innego rodzaju działań, począwszy od wyrażenia swej dezaprobaty, opuszczenia mieszkania pokrzywdzonego, odepchnięcia go, które stanowiłyby próbę podjęcia obrony przed niechcianymi zachowaniami natury seksualnej”.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu**

27-05-2013

II K 1076/12

Z materiału dowodowego wynikało, że oskarżony podczas interwencji w dniu 9 czerwca 2012 roku podczas przewożenia na Komisariat Policji W. wielokrotnie używał wobec pokrzywdzonego A. D. (1) słów powszechnie uważanych za obelżywe, tj. „ty pedale jebany”. Pokrzywdzony miał zatem pełne prawo czuć się przez oskarżonego znieważony. Oskarżony wypowiadając te słowa doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że ma do czynienia z policjantem, gdyż funkcjonariusze przed przystąpieniem do czynności przedstawili się i okazali legitymacje służbowe. Postępowanie oskarżonego wyczerpało zatem niewątpliwie znamiona czynu zabronionego z art. 226 § 1 k.k.

**Sąd Rejonowy w Kłodzku**

07-08-2013

VI K 155/13

Oskarżony używał wobec funkcjonariuszy słów wulgarnych i obraźliwych, znieważając ich słowami: nieroby, chuje, pedały, sk-syni, itp.

**Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze**

06-09-2013

VI Ka 360/13

S. G. (2) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 30 grudnia 2012 r., w L., woj. (...), znieważył funkcjonariuszy policji w osobach sierż. szt. P. B. i post. K. S. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich czynności służbowych w ten sposób, że podczas interwencji domowej podejmowanej przez wymienionych wyżej funkcjonariuszy policji, w mieszkaniu przy ul. (...), nie wpuścił ich do mieszkania i wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe, tj. „Nakaz pedały jebane, nie otworzę drzwi, możesz mi obciągnąć, jesteście pały jebane”,

to jest o czyn z art. 226 § 1 k.k.;

II. w dniu 30 grudnia 2012 r., w L., woj. (...) bezpośrednio po interwencji policji na ul. (...) w rozmowie telefonicznej groził popełnieniem przestępstwa zabójstwa P. B. kierując pod jego adresem słowa „B. jest pedalem, zajebię go”, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie VIII K 203/13, zaocznym wobec oskarżonej S. G. (1):

1. S. G. (2) uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 226 § 1 k.k., i za to, na podstawie art. 226 § 1 k.k., wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. S. G. (2) uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 190 § 1 k.k., i za to, na podstawie art. 190 § 1 k.k., wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., orzekł wobec S. G. (2) karę łączną w wysokości 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

#### Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

14-11-2013

II Kp 2200/13

Objęcie czynu (prywatnoskargowego) ściganiem z urzędu uzasadniają obiektywne trudności w ustaleniu przez pokrzywdzonego niezbędnych danych osobowych sprawcy przestępstwa, zwłaszcza jeśli zostało ono popełnione za pośrednictwem telefonu lub Internetu. Wówczas po ustaleniu personaliów sprawcy umożliwiających samemu pokrzywdzonemu wniesienie prywatnego aktu oskarżenia prokurator dokonuje ponownej oceny interesu społecznego w ściganiu czynu z urzędu.

#### Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze

18-11-2013

II K 642/13

Chciał bowiem znieważać pokrzywdzonych i w tym celu kierował do nich słowa powszechnie uznane za obelżywe tj. „skurwysyni, pedały, faszyści”. Motywem działania oskarżonego była chęć okazania pogardy funkcjonariuszom publicznym jakimi są w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 7 k.k. funkcjonariusze Służby Więziennej.

#### Sąd Rejonowy w Wałbrzychu

19-03-2014

III K 995/13

Kiedy S. L. i T. L. wezwali tegoż oskarżonego do zachowania zgodnego z prawem,

wówczas oskarżony A. J. zwrócił się do nich słowami: „odpierdolicie się, mam na was wyjebane” po czym obaj oskarżeni zaczęli wyzywać S. L. i T. L. słowami wulgarnymi zwracając się do nich „chuje, cwele, pedały, skurwysyn”.

Oskarżony A. J. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 kk albowiem w dniu 10 lipca 2013 r. w W. znieważył słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy straży miejskiej S. L. i T. L. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych. Wymierzając oskarżonemu A. J. karę sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, na co wskazuje agresywny, lekceważący sposób zachowania oskarżonego wobec funkcjonariuszy straży miejskiej podczas całej interwencji i powyższe potraktował jako okoliczność obciążającą.

#### Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach

15-05-2014

V W 222/14

Uznaje obwinionego (...) za winnego tego, że (...) umieścił w miejscu publicznym transparent z nieprzyzwoitym napisem i rysunkiem „zakaz pedałowania”, czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 141 k.w. i za to na mocy art. 141 k.w. i art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100,00 (stu) złotych;

#### Sąd Rejonowy w Świdnicy

05-06-2014

VI K 761/13

Zwracając się wulgarnie do pokrzywdzonego G. Z. używając obraźliwych słów, wyzywając od pedałów i w sytuacji kiedy niewątpliwie słowa te skierowane były wyłącznie w kierunku pokrzywdzonego Sąd

uznał, że swoim zachowaniem oskarżony ten wyczerpał również znamiona występku z art. 226 § 1 kk. ●

#### Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

16-06-2014

II K 265/14

Również zachowanie M. M. (1) polegające na użyciu wobec funkcjonariuszy Straży Miejskich słów obelżywych, a zatem „frajer” i „pedał” (vide zeznania świadka C. M., k. 10; zeznania świadka T. B., k. 15) z pewnością znieważało ich osobiście zważywszy na wydzwięk wypowiedzianych pod ich adresem słów. ●

#### Sąd Rejonowy w Świdnicy

11-08-2014

VI K 928/13

Używając wobec pokrzywdzonych słów wulgarnych wskazanych w pierwszej części uzasadnienia i nazywając ich pedałami i gadami oskarżony miał świadomość, że godzi w cześć i godność pokrzywdzonych. Czyniąc tak niewyszukane zarzuty operował słowami, które w powszechnym odbiorze a nie tylko dla pokrzywdzonych były obraźliwe. Zachowanie oskarżonego niezależnie od tego, że stanowiło nader impulsywną reakcję na niekorzystny dla niego obrót sprawy, a więc nie znajdowało usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy, było intencjonalnie nakierowane na to, by naruszyć cześć i godność pokrzywdzonych i choćby w ten sposób doraźnie wziąć odwet za brak zgody na żądania oskarżonego. ●

#### Sąd Rejonowy w Kędzierzynie Koźlu

25-08-2014

II K 698/13

Tymczasem podczas prowadzenia nietrzeźwego mężczyzny przez R. K. i B. K. do pojazdu służbowego, J. R. (1) kierował pod adresem tych funkcjonariuszy obelżywe

i wulgarne wyzwiska w brzmieniu: „...wy kurwy, zęby, zdejmij mi chuju kajdanki to ci je w dupę wsadzę, jesteście dla mnie jebany-mi pedałami...”

W trakcie niniejszego transportu J. R. (1) kierował do R. K. następujące słowa: „... co, jebany pedale, ulżyło Ci? Jesteś dla mnie zerem i chujem i dobrze wiesz, że nic mi nie możecie zrobić, już jutro nie pracujesz – zwolnię Cię!”

Sąd stanął na stanowisku, iż J. R. (1) rzeczywiście dopuścił się znieważenia R. K. i B. K. poprzez kilkakrotne używanie słów wulgarnych pod ich adresem.

W ogólnym języku polskim termin „znieważać” oznacza „ubliżać komuś, lżyć, obrażać kogoś”. Należy więc, przyjąć, że chodzi o rozmaitego rodzaju zachowania, których wspólną cechą jest to, że wyrażają pogardę dla godności drugiego człowieka. Środki wyrazu, jakie zostały przez sprawcę do tego użyte, są obojętne. Nie budziło wątpliwości Sądu, iż słowa jakie J. R. (1) kierował wielokrotnie do D. W. (1), W. K., R. K. i B. K. były obraźliwe i w znacznym stopniu im ubliżające. Czyny te wyczerpały przesłanki przestępstwa ujętego treścią art. 226 § 1 k.k. ●

#### Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie

09-10-2014

III K 411/12

W trakcie przewożenia do ww. ośrodka (...) zwracała się do funkcjonariuszy słowami „złodzieje, skurwysyny, chuje, pedały, zaszranicy policjanci”.

Oskarżona w sposób obraźliwy odnosiła się do funkcjonariuszy w czasie, gdy ci byli w trakcie przewożenia jej do S. Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych. Zniewaga może



przybrać różny charakter, najczęściej słowny co miało miejsce również w niniejszej sprawie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że użyte przez oskarżoną zwroty skierowane podczas interwencji wobec funkcjonariuszy Policji są zwrotami uważanymi za powszechnie obraźliwe. ●

**Postanowienie Prokuratura Prokuratury Rejonowej dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie**  
15-10-2014  
2 Ds 1036/14/WS

Treść zawiadomienia, w tym w szczególności fakt, że do popełnienia ww. czynu doszło poprzez Internet, wskazywał, iż na początkowym etapie postępowania interes społeczny wymagał udziału prokuratora, celem ustalenia osoby, do której przypisano numer IP komputera, z którego wysłano ww. wiadomość (a tym samym – umożliwienia oskarżycielowi prywatnemu faktycznego dochodzenia swoich praw w postępowaniu sądowym). ●

**Sąd Rejonowy w Lubaniu**  
04-11-2014  
VII K 773/13

Cały czas również M. C. (1) wyzywał funkcjonariuszy policji słowami wulgarnymi (wy „kur...”, „dupki”, „pedały”, „debile”).

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę całokształt okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących dotyczących osoby sprawcy – M. C. (1). Z tym, iż zdaniem Sądu zdecydowaną przewagę miały tu okoliczności obciążające. Do tych okoliczności, Sąd zaliczył (...) wielokrotne ich znieważanie, wieloma słowami wulgarnymi. ●

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu**  
12-11-2014  
III K 358/13

R. W. (1) po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy policji i przewiezieniu na

komisariat był agresywny i wykrzykiwał słowa powszechnie uznawane za obelżywe („cwele jebane” „pierdolone pedały” i inne) w odniesieniu do funkcjonariuszy policji A. Z., R. R., R. K. (1) i A. R.

Ponadto Sąd uznał R. W. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. IV części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierzył karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. R. W. (1) jak wynika z dokonanych ustaleń w oparciu o zeznania funkcjonariuszy policji w dniu 13 października 2012 r. we W., znieważał funkcjonariuszy Policji A. Z., R. R., R. K. (1) i A. R. (1) słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych. ●

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu**  
03-12-2014  
II K 749/13

Także i to zachowanie oskarżonego wynika z relacji interweniujących funkcjonariuszy, którzy wskazali, że oskarżony zaczął się do nich zwracać słowami: „cwele” oraz „pedały”, co stanowiło reakcję na podjęte przez nich czynności mające na celu jego zatrzymanie.

Nie ulega, natomiast, wątpliwości, iż używając przytoczonych sformułowań D. P. (1) wyraził pogardę dla godności funkcjonariuszy, ubliżał i obrażał ich, a zatem – znieważał. ●

**Sąd Okręgowy w Koninie**  
29-01-2015  
II Ka 320/14

Oskarżony dopuścił się zniewagi, albowiem użycie słów takich jak: „pierdolone psy”, „pedały”, „nieudacznicy”, „spierdalajcie stąd” i innych bez wątplenia wyrażało



pogardę dla godności pokrzywdzonych funkcjonariuszy.

#### Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze

26-02-2015

II K 1240/14

Oskarżony podczas interwencji Policji nazwał jednego z funkcjonariuszy „frajerem” i „ciotą”. Dopuszczył się tego podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych – M. M. pozostawał na służbie, wykonywał czynności związane z kontrolą drogową oskarżonego. Policjant jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 7 k.k. Swoim zachowaniem oskarżony wypełnił więc znamiona występku z art. 226 § 1 k.k.

- nia stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznano za znaczny. (...) Wzięto pod uwagę, że oskarżony działał pod wpływem ideologii, z którą się zapoznał, co doprowadziło do powstania u niego zamiaru nagłego popełnienia przestępstwa. (...) Co oczywiste, jako okoliczność obciążającą potraktowano działanie oskarżonego kierującego się motywacją zasługującą na szczególne potępienie. Motywy zasługujące na szczególne potępienie to takie, które w potocznym rozumieniu zasługują na skrajnie negatywne oceny moralne, co oznacza konieczność ich szczególnego napiętnowania. Nie sposób szerszenia nienawiści i pogardy dla drugiego człowieka nie ocenić inaczej, jak właśnie zachowania, które powinno zostać napiętnowane. ●

#### Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

26-02-2015

II K 776/14

Odpowiadając na pytania na etapie postępowania sądowego oskarżony (...) wyjaśnił, że wysłał e-maila na ogólny adres fundacji (...). Ten e-mail był wysłany krótko po Marszu Niepodległości, w którym uczestniczył. (...) Wskazał, iż na takich marszach ludzie sobie przypominają wszystko, o różnych aferach, padają różne hasła, od rasistowskich typu „Polska dla Polaków” po wyzwiska we wszystkich kierunkach. Były tam też hasła przeciwko osobom homoseksualnym. Ogólny klimat tego marszu oraz jego hasła zmusiły go do kontaktu ze stowarzyszeniem (...). Często w takich środowiskach wspierających środowiska homoseksualne są osoby kojarzone ze środowiskami lewicowymi.

Jednocześnie, w polu widzenia sądu pozostawało to, by orzeczona kara nie przekraczała stopnia winy, który uznano za wysoki, i to pomimo tego, że oskarżony jest młodociany. (...) Orzeczona kara uwzględ-

#### Sąd Najwyższy

26-03-15

V KK 329/14

W kasacji słusznie zauważono i wytknięto, że w przytoczonej tu ocenie aprobującej przekonanie, że nie zostały wypełnione znamiona podmiotowe i przedmiotowe zniesławienia, pominięto istotne sformułowania zamieszczone w przedmiotowym piśmie, co w następstwie doprowadziło do wypaczenia rzeczywistego przesłania i celu działania oskarżonego. Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że autor pisma nie stwierdzał wcale, jakoby E. B. okazywała społecznie pożądaną postawę tolerancji wobec osób o tzw. mniejszościowej orientacji seksualnej. Sformułował bowiem treści zupełnie inne, w tym postulat zawierający się w słowach: „może szanowna dyrekcja lepiej zrobi, jeśli zmieni polonistkę na mniej zboczoną sympatią do gejów, lesbijek, transwestytów i biseksualizmu”. Wymowa przytoczonego zdania jest jednoznaczna i zdecydowanie inna niż ta, którą postrzeża Sąd odwoławczy. Piszący przytoczone wyżej słowa zauważa przecież w postawie E. B., jako nauczycielki, i w jej oddziaływaniu na uczniów, wcale nie

tolerancję dla różnych orientacji seksualnych, lecz “zбочzone sympatie” dla tych, które są właściwe dla mniejszości seksualnych. Stąd też dostrzega w jej postępowaniu taką właściwość, która w jego przekonaniu powinna ją eliminować z pracy w szkole, o czym niedwuznacznie świadczy zawarte w piśmie życzenie kierowane do dyrektorki szkoły, by zmieniła polonistkę na “mniej zбочzoną” owymi sympatiami.

Przedstawione tu uwagi wynikają wprost nie z określonej interpretacji przedmiotowego pisma, lecz z jego treści. Stąd też za trafny należało uznać wnioski skarżącego, że autor zawartych w piśmie sformułowań domagał się “zmiany polonistki” nie z tego powodu, iż w kontaktach z uczniami głosiła równe traktowanie osób o różnej orientacji seksualnej, lecz dlatego, że preferowała tzw. mniejszościowe orientacje.

Wszystko to powinno być istotne znaczenie w procesie subsumcji stanu faktycznego pod ogólną normę sankcjonującą, wyrażoną w art. 212 § 1 k.k., a więc przy udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy przesłanie pisma tej treści, charakteryzującego osobowość i zachowanie oskarżycielki, do dyrektorki szkoły średniej, jako jej pracodawcy, wypełniało znamiona czynu zabronionego stypizowanego w tym przepisie. Jest to kwestia prawidłowego stosowania *IN CONCRETO* przepisu prawa materialnego. Zarzut nierozpoznania w sposób rzetelny w wyroku sądu odwoławczego tych argumentów, którymi apelujący uzasadniał nie trafność niezastosowania art. 212 § 1 do przyjątego stanu faktycznego, jawi się aktualnie, jako zasadny.

Sąd Okręgowy pominął przy tym, że zamiar oskarżonego został wyrażony także w innej części tegoż pisma, w sformułowaniu: “pani H. B., zamiast uczyć dzieci języka

polskiego uprawia propagandę homoseksualną”. W tym kontekście nadawca pisma podważał predyspozycje wymienionej osoby do wykonywania zawodu nauczycielki, o czym świadczy zamieszczony dalej postulat zastąpienia jej w tej roli w szkole na “mniej zбочzoną sympatiami do...”. Odniesienie się natomiast przez Sąd Okręgowy do strony przedmiotowej zarzuczonego czynu razi jednostronnością, wynikającą z wybiórczego analizowania tekstu zamieszczonego w piśmie. Dostrzega się postawę tolerancji wobec określonych orientacji seksualnych, podczas gdy treść pisma jednoznacznie wskazuje, że autor imputuje oskarżycielce oddziaływanie na uczniów (“uprawia propagandę”) przez preferowanie pewnych tylko orientacji seksualnych.

W konkluzji należy stwierdzić, że kontrola odwoławcza subsumcji faktów pod odnośny przepis prawa materialnego nie była wystarczająca. Nie uwzględniała rzeczywistej treści przedmiotowego pisma, a sprowadzała się do swoistej interpretacji niektórych tylko jego części. Doszło zatem w wyroku Sądu drugiej instancji do uchybienia przepisowi art. 433 § 2 k.p.k. przez nierzetelne rozpoznanie w postępowaniu odwoławczym zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, co wyłączało trafne rozstrzygnięcie co do tego, czy zachowanie przypisane oskarżonemu stanowiło pomówienie E. B. o takie postępowanie, które mogło narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu nauczyciela, a tym samym czy wypełniało znamiona ustawowe występkę określonego w art. 212 § 1 k.k. ●

Sąd Rejonowy w Żywcu

04-05-2015

II K 166/15

Kiedy oskarżony zauważył (...) zaczął go wyzywać, używając słów wulgarnych i ob-

rażliwych „ty kurwo, pedale, malujcie sobie pedalską tęczę w Warszawie”.

W świetle ustalonego na wstępie stanu faktycznego, nie budzi wątpliwości, iż oskarżony, swoim zachowaniem zrealizował znamiona typu czynu zabronionego, opisanego w art. 190 § 1 k.k., tj. groził pokrzywdzonemu popełnieniem przestępstwa w postaci pobicia (...).§

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego należy uznać za bardzo wysoki. ●

#### Sąd Rejonowy w Sokółce

08-05-2015

II K 752/14

Dotyczy to więc obelżywego określenia osób o homoseksualnej orientacji płci męskiej – pedała, czy też słowa zбочeniec jako definiującego człowieka, którego zachowania seksualne odbiegają od normy. Dla Sądu nie ma wątpliwości, że celem tych, jak i pozostałych utrwalonych już na nagraniu, wypowiedzi była chęć okazania pogardy funkcjonariuszowi publicznemu, a określenia te naruszały jego godność stanowiąc zniewagę. ●

#### Sąd Rejonowy w Wołominie

18-05-2015

II K 1155/13

Następnie M. D. zwrócił się do funkcjonariuszy mówiąc podniesionym głosem, że są „cwelami”, „pedałami” „skurwysynami”, że są „tylko psami” i nie będzie z nimi rozmawiał.

Odpowiedzialności karnej za występki opisany w art. 226 § 1 k.k. podlega ten kto znieważa funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. W ocenie Sądu oskarżony M. D. swoim zachowaniem zrealizował wszystkie znamiona, zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe, zarzucanych mu występków

z art. 226 § 1 k.k. Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem, znieważenie polega na takim zachowaniu, które wyraża pogardę dla godności drugiego człowieka. Może ono przybrać postać lżenia, wyszydzania a nawet lekceważenia drugiej osoby (Kodeks Karny, Komentarz, tom. II, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 828). W niniejszej sprawie oskarżony dopuścił się zniewagi słownej, poprzez wypowiedzianie wobec policjantów słów wulgarnych (przytoczonych w stanie faktycznym uzasadnienia), które nie dość, że są uwłaczające z punktu widzenia norm obyczajowych to także w sposób szczególnie godzą w autorytet i powagę instytucji Policji i jej funkcjonariuszy (określenie: „jesteście tylko psami”). ●

#### Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu

05-06-2015

XII K 458/14

Nie budzi wątpliwości, że określenia oznaczające męczyznę o odmiennej orientacji seksualnej oraz człowieka o odmiennych, dziwacznych lub moralnie (czy też prawnie) nagannych upodobaniach, zachowaniach stanowią określenia znieważające, a zwłaszcza jeśli są skierowane do osoby, która poddała się operacji zmiany płci. Nie da się zaprzeczyć, że są to zwroty zabarwione pejoratywnie, powszechnie uznane w społeczeństwie lub w danym regionie jako wyrażające pogardę dla człowieka.

Przy tym rozsądnie oceniając kierowanie do osoby, która poddała się zabiegowi zmiany płci, określeń takich jak przypisane oskarżonemu – oskarżycielowi prywatnemu wzajemnemu, musi się wiązać z koniecznością znieważania tej osoby, czego oskarżony – oskarżyciel prywatny wzajemny był świadomy. ●

## V. SPRAWY Z ZAKRESU PRAWA PRACY

Sąd Rejonowy w Słubicach  
18-06-2012  
IV P 30/11

Pozwana spółka (...) Dopuściła do sytuacji, w której jej pracownik będący bezpośrednim przełożonym powoda i wykonującym wobec powoda czynności z zakresu stosunku pracy, w postaci np. wydawania poleceń służbowych, świadek (...), zwracał się do powoda, w miejscu publicznym, przy innych pracownikach pozwanej oraz jej klientach, używając słów „pedał”, „gruba świnia”. Odnosił się w swych wypowiedziach zarówno do tuszy jak i orientacji seksualnej powoda. Słowo „pedał” w języku polskim ma wydźwięk jednoznacznie pejoratywny, o ujemnym zabarwieniu emocjonalnym, świadczy o pogardliwym stosunku osoby je wypowiadającej do osób o orientacji homoseksualnej. (...) Zachowując się w ten sposób wobec powoda, bądź określając go tym słowem, do innych osób, w miejscu zatrudnienia powoda, reprezentujący pracodawcę – pozwaną spółkę przed powodem, świadek (...), dyskryminował powoda (...) z uwagi na orientację seksualną.

Znajomość orientacji seksualnej powoda przez innych pracowników czy przełożonego świadka (...) nie stanowiła dla powoda problemu. Powód tej orientacji nie krył, przed innymi. Nie oznaczało to jednak, że tak współpracownicy, jak i kierownik sklepu, mają prawo do jej publicznego ujawniania podczas pracy w sklepie, w obecności klientów, nie mówiąc już o wulgarnym i poniżającym komentowaniu tej orientacji w kontekście wykonywania przez powoda obowiązków

pracowniczych czy publicznym zwracaniu się do powoda, przy użyciu słów wulgarnych wskazujących na jego orientację seksualną.

Sąd zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 4.500,00 zł tytułem odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu, tj. dyskryminację powoda z uwagi na jego orientację seksualną, na podstawie art. 183D k.p. w zw. z art. 183A § 5 pkt 2 k.p. (...) Zasadzając na rzecz powoda odszkodowanie w trzykrotnej wysokości wynagrodzenia minimalnego, tj. kwotę 4.500,00 zł brutto sąd miał na uwadze sposób w jaki nastąpiło naruszenie godności powoda jako pracownika oraz stworzenie wobec niego poniżającej i upokarzającej atmosfery, tj. werbalne poniżanie powoda w miejscu publicznym, które to zachowanie upokarzało powoda w obecności obcych osób będących klientami i pracownikami sklepu. Jednocześnie sąd wziął pod uwagę intensywność oraz częstotliwość i czasokres bezprawnego działania wobec powoda kierownika sklepu, świadka (...).

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim  
27-11-2012  
VI Pa 56/12

Słowo „pedał” w języku polskim ma wydźwięk jednoznacznie pejoratywny, o ujemnym zabarwieniu emocjonalnym, świadczy o pogardliwym stosunku osoby je wypowiadającej do osób o orientacji homoseksualnej.

Sąd stwierdza, iż słowo „pedał” ma w języku polskim wydźwięk jednoznacznie pejoratywny.

Powód (...) używał wobec pracowników pozwanej płci żeńskiej słowa „lesby”, które również ma wydźwięk pejoratywny.

Należy wskazać, że z materiału sprawy wynika, że pozwany dopuścił się molestowania powoda ze względu na orientację seksualną oraz wygląd, na co wskazują ujawnione w toku postępowania inwektywy kierowane w jego stronę, np. w odniesieniu do orientacji seksualnej powoda: „pedale”(...).

Podnieść należy, za Sądem Najwyższym, że dyskryminacja jest nieuchronnie związana z naruszeniem godności człowieka, której poszanowanie jest nakazem nie tylko prawnym, lecz również moralnym i stanowi naruszenie nie tylko przepisów dotyczących nierównego traktowania, ale również jednej z naczelnych zasad prawa pracy wyrażonej w art. 113 k.p. oraz jednej z podstawowych wolności człowieka uregulowanej w art. 30 Konstytucji RP (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05). Należy zważyć, że każdy przejaw dyskryminacji stanowi naruszenie godności, a godność to szczególnie wartość człowieka, jako osoby pozostającej w relacjach interpersonalnych. Zgodnie z art. 111 k.p. na pracodawcy spoczywa obowiązek szanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika. Podniesienie tego obowiązku do rangi podstawowych zasad prawa pracy uczyniło z niego instytucją prawa pracy (za: M.T. Romer [w:] red. K. Smiszek, *Dyskryminacja ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową w zatrudnieniu*, Warszawa 2011).

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy  
25-06-2014

VII P – Pm 1295/13

Negatywne wyróżnienie dyskryminacji, jako kwalifikowanej postaci nierównego traktowania, służy przeciwdziałaniu najbar-

dziej nagannym społecznie i szkodliwym przejawom tego zjawiska.

Sąd Rejonowy dla Warszawy –  
Śródmieścia w Warszawie

09-07-2014

VI C 402/13

Co istotne dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, dyskryminacja może przybrać tą szczególną formę, w której bez znaczenia pozostaje, czy dana osoba posiada cechę, ze względu, na którą jest odróżniana w pewnej grupie. Dyskryminacja polega bowiem również na przypisaniu danej cechy tej osobie i dla samego wystąpienia zjawiska dyskryminacji posiadanie tejże cechy ma znaczenie irrelevantne. Zjawisko to nosi miano dyskryminacji przez asocjację, czyli przyłączenie danej osoby – z uwagi na subiektywne zapatrywania – do grupy osób dyskryminowanych. Sama natomiast dyskryminacja, zgodnie z etymologią tego słowa (źródłosłowem) to odróżnianie.

Rekonstruując stan faktyczny w niniejszej sprawie i stosując wynikającego z art. 231 kpc zasadę domniemania faktyczne, Sąd władny był dokonać ustalenia, że udział w Marszu Równości w Krakowie w dniu 19 maja 2012 r. stanowił bezpośrednią przyczynę zaprzestania świadczenia przez (...) usług ochrony i mienia.

Powiązanie czasowe wydarzeń w stanie faktycznym, prowadzi do przekonania, iż przyczyną zawieszenia działalności powoda, był jego udział w Marszu Równości, zaś pracownicy pozwanej spółki podjęli działania, kierując się oceną orientacji seksualnej powoda jako homoseksualnej.

Wedle wskazań pozwu, skutek dyskryminacji (...) miało dojść do naruszenia jego godności. Niewyczerpujący katalog dóbr osobistych sformułowano w art. 23 kc.

Jakkolwiek nie uwzględniono w nim godności człowieka, to nie ma wątpliwości co do tego, iż należy traktować ją jako dobro podlegające ochronie. (...) O ile to na stronie powodowej spoczywa obowiązek wskazania dobra osobistego podlegającego ochronie, warto wskazać, że z godnością człowieka pozostaje w immanentnym związku także inne dobro osobiste, jakim jest orientacja seksualna. (...) W realiach niektórych rozwiniętych kultur światowych przypisywanie odmiennej orientacji seksualnej nie prowadzi zazwyczaj do naruszenia dóbr osobistych osób którym takie zachowania przypisano. Odmienne jest w tradycyjnej opartej w zasadzie na katolickich wartościach kulturze polskiej w której odmienności seksualna nie jest co do zasady akceptowana i jej przypisanie może stanowić o naruszeniu dóbr osobistych gdyż w niektórych tradycjonalistycznych środowiskach może być to postrzegane jako zachowanie nieakceptowane społecznie i przypisanie odmiennej orientacji seksualnej może być w kategoriach obiektywnych postrzegane jako zachowanie naruszające normy obyczajowe i stanowić o ujemnej ocenie takiej osoby, co prowadzi do przyjęcia naruszenia dobra osobistego. ●

## O AUTORACH

**Paweł Knut** – koordynator Grupy Prawnej KPH; aplikant adwokacki; doktorant na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego; absolwent prawa i psychologii na Uniwersytecie Warszawskim

**Agata Kwaśniewska** – członkini Grupy Prawnej KPH; studentka prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

**Jakub Lendzion** – członek Grupy Prawnej KPH, student prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego

**Krzysztof Michalski** – członek Grupy Prawnej KPH, student prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

---

### Szanowni Państwo,

fakt, że trzymacie w rękach tę wyjątkową publikację oznacza, że interesuje Was kwestia praw i wolności osób nieheteroseksualnych i transpłciowych w Polsce. My z naszej strony, jako osoby zaangażowane w pracę Kampanii Przeciw Homofobii, dokładamy wszelkich starań, aby przy obecnym niedoskonałym systemie prawnym godność osób LGBT była szanowana we wszystkich sferach życia: rodzinnej, osobistej, zawodowej, ochrony przed przestępstwami. Zależy nam, abyśmy mogli żyć w Polsce bezpiecznie i cieszyć się wszystkimi prawami i obowiązkami, jakimi cieszą się inni obywatele.

Dlatego bezustannie wspieramy osoby LGBT i ich bliskich w dochodzeniu ich praw na ścieżce sądowej, prowadzimy litygacje strategiczne i działania rzecznicze nakierowane na poprawę polskiego prawa, współpracujemy z decydentami i decydentkami, szkolimy prawników i prawniczki, prokuraturę i sądy, oraz wydajemy publikacje takie jak ta. Udostępniamy wiedzę bezpłatnie, ponieważ wierzymy, że dzięki temu więcej osób będzie w stanie pracować na rzecz Polski otwartej i różnorodnej.

Jeśli Państwu także bliskie są te wartości to proszę, dołączcie do grona naszych darczyńców. To między innymi dzięki darowiznom od osób indywidualnych jesteśmy w stanie wydawać i dystrybuować publikacje i prowadzić skutecznie inne nasze działania. Osoby, które ustawiają polecenie przelewu comiesięcznej darowizny na KPH mają realny wpływ na zmianę Polski. Odwiedźcie stronę [www.kph.org.pl/wspieraj](http://www.kph.org.pl/wspieraj) i zostańcie darczyńcami KPH, ponieważ razem możemy więcej.

Z góry dziękuję i pozdrawiam w imieniu całego Zespołu KPH,

**A. Chaber**  
**Prezes Zarządu**

## Adw. Mikołaj Pietrzak, przewodniczący Komisji Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej

„Prawa osób LGBT – Orzecznictwo” jest to pierwszy dostępny na rynku publikacji prawniczych zbiór krajowego orzecznictwa w sprawach dotyczących praw osób LGBT. Jego lektura pozwala przyjrzeć się ewolucji jaką w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przeszło orzecznictwo polskich sądów i organów administracji, wskazując jednocześnie na aktualny standard ochrony praw osób LGBT. „Prawa osób LGBT – Orzecznictwo” to narzędzie pracy dla profesjonalnych pełnomocników sprzyjające tworzeniu pogłębionej argumentacji prawnej w sprawach obejmujących element ochrony przed dyskryminacją z uwagi na orientację seksualną czy tożsamość płciową. Publikacji tej nie powinno zabraknąć w bibliotekach prawników i prawniczek zajmujących się prawami osób nieheteroseksualnych i transpłciowych.

### O grupie prawnej KPH

Grupa Prawna KPH jest zespołem prawników i prawniczek działających w ramach KPH, który zajmuje się m.in. świadczeniem stacjonarnej pomocy prawnej dla osób doświadczających nierównego traktowania ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową w różnych obszarach prawa. Grupa Prawna KPH zajmuje się także działalnością rzeczniczą mającą na celu kształtowanie takiego brzmienia przepisów prawa i praktyki ich stosowania, które zapewnią równe traktowanie osób LGBT.

Szczegółowe informacje na temat działań Grupy Prawnej KPH oraz zasad korzystania ze świadczonej przez Grupę pomocy prawnej można uzyskać na stronie internetowej KPH [www.kph.org.pl](http://www.kph.org.pl) jak i poprzez wysłanie wiadomości na adres e-mail [prawo@kph.org.pl](mailto:prawo@kph.org.pl).

Patronat/Matronat:



Patronat/Matronat medialny:



ISBN 978-83-933619-9-1

[www.kpg.org.pl](http://www.kpg.org.pl)